PROTOKÓŁ NR XVII/2011

XVII sesji Rady Miasta Bolesławiec odbytej w dniu 21 grudnia 2011 r.   
w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, II p. pod przewodnictwem radnego Józefa Pokładka – Przewodniczącego Rady Miasta.

Sesję rozpoczęto o godz. 9.00

Sesję zakończono o godz. 14.10

#### 

#### Ustawowy skład Rady – 21 radnych

*Obecnych wg listy obecności było 20 radnych*

*Nieobecny na sesji był radny: Leszek Chudzik*

**Ponadto w sesji udział wzięli:**

1. Prezydent Miasta - Piotr Roman
2. Iwona Mandżuk-Dudek - I Z-ca Prezydenta Miasta
3. Kornel Filipowicz - II Z-ca Prezydenta Miasta
4. Mirosława Mitek - Skarbnik Miasta
5. Jerzy Zieliński - Sekretarz Miasta
6. Krystyna Miadziołko - Radca Prawny Urzędu Miasta
7. Rafał Gruca - Prezes Sądu Rejonowego   
   w Bolesławcu
8. Zdzisław Patreucha - Z-ca Prezesa Sądu Rejonowego   
   w Bolesławcu
9. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych Gminy Miejskiej oraz goście XVII sesji
10. Media - prasa, radio, telewizja

***(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)***

***Przebieg sesji:***

Przed rozpoczęciem obrad XVII sesji Rady Miasta, głos zabrał Pan Adam Fornal – Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Bolesławcu, który uhonorował statuetką „Wolontariusz Roku” Wiceprzewodniczącą Rady Miasta Janinę Piestrak-Babijczuk.

**Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XVII sesji.**

Ustalony porządek obrad XVII sesji radni otrzymali w zawiadomieniach,   
w terminie statutowym.

Przewodniczący Rady Miasta zaproponował zmianę w porządku obrad polegającą na wprowadzeniu przerwy w pkt. 6, podczas której odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta w celu zaopiniowania projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości oraz wprowadzenie w punkcie 6.1. (po zmianie pkt. 7.1.) projektu uchwały   
w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości.

Pozostała numeracja punktów w porządku obrad w wypadku przegłosowania przez Radę uległaby odpowiednio zmianie.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła powyższy wniosek.

Po przegłosowaniu wniosku, Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie porządek obrad i stwierdził, że Rada Miasta przyjęła porządek obrad XVII sesji, z uwzględnieniem zaproponowanej zmiany – jednogłośnie,   
tj. 20 głosami „za”, w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XVII sesji.
3. Przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 23 listopada   
   2011 r.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XVI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 23 listopada 2011 r.
5. Informacje:

5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych   
w okresie międzysesyjnym.

6. Przerwa – wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta.

7. Projekty uchwał Rady Miasta:

* 1. w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości,
  2. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego przy osiedlu Przylesie w Bolesławcu,
  3. w sprawie programów zdrowotnych Gminy Miejskiej Bolesławiec   
     w 2012 roku,
  4. w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/95/11 Rady Miasta Bolesławiec   
     z dnia 28 września 2011 r. w sprawie udzielenia pożyczki Miejskiemu Zakładowi Komunikacji Sp. z o.o. w Bolesławcu,
  5. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2011-2020,
  6. w sprawie niewygaszania wydatków zamieszczonych w budżecie miasta na 2011 r.,
  7. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2011 r.,
  8. w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2012-2021,
  9. w sprawie budżetu miasta na 2012 r.:

7.9.1. odczytanie projektu uchwały budżetowej,

7.9.2. przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,

7.9.3. odczytanie opinii komisji stałych Rady Miasta,

7.9.4. odczytanie opinii Klubów Radnych,

7.9.5. stanowisko Prezydenta Miasta wobec opinii i wniosków,

7.9.6. dyskusja,

7.9.7. głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.

8. Przyjęcie sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miasta za 2011 r.

9. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

10. Sprawy organizacyjne:

10.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.

11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

W związku z wprowadzeniem pod obrady Rady Miasta projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości, głos w tym punkcie zabrał Prezes Sądu Rejonowego w Bolesławcu Pan Rafał Gruca. Na wstępie Prezes Sądu podziękował radnym za zmianę porządku obrad oraz za możliwość wystąpienia. Poinformował, iż 20 grudnia br. pojawił się projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, z którego wynika, że Sąd Rejonowy w Bolesławcu zostanie przekształcony w tzw. ośrodek zamiejscowy, a nową siedzibą Sądu będzie Sąd Rejonowy w Zgorzelcu. Dodał, że projekt tego rozporządzenia ma na celu likwidację tzw. małych sądów, których, według projektu rozporządzenia, jest ok. 130 – 140. Prezes Sądu podkreślił, że   
w projektach rozporządzeń z kilku ostatnich lat była mowa o sądach, w których jest poniżej 10 sędziów. Obecnie tę ilość sędziów podniesiono do 14. Tylu właśnie sędziów liczy Sąd Rejonowy w Bolesławcu. W Bolesławcu zostałby jedynie Wydział Karny, Wydział Rodzinny oraz Wydział Cywilny. Natomiast Wydział Ksiąg Wieczystych oraz Sąd Pracy mieściłyby się w Sądzie Rejonowym w Zgorzelcu. W związku z tym interesanci Sądu Pracy oraz Wydziału Ksiąg Wieczystych swoje sprawy będą musieli załatwiać   
w Zgorzelcu. Projekt tego rozporządzenia jest zaskakujący, ponieważ do tej pory była pewność, że Sąd Rejonowy w Bolesławcu będzie utrzymany. Zdaniem Prezesa Sądu, miasto oraz społeczność lokalna dużo na tym straci, ponieważ większość ludzi będzie miała utrudniony dostęp do Wydziału Ksiąg Wieczystych oraz do Sądu Pracy. Prezes poinformował również, że projekt tego rozporządzenia przewiduje również likwidację stanowisk pracy, takich jak: zespół kuratorów, księgowość oraz administrację sądową. Skutkiem tego będą zwolnienia pracowników. Dodał, że pojawi się również problem z załatwianiem różnego rodzaju formalności, np. opłaty, zapłaty za faktury, rachunki. Te wszystkie kwestie będą wydłużały proces i prawdopodobnie trzeba będzie je załatwiać w Sądzie Rejonowym w Zgorzelcu. Prezes Sądu oznajmił, że wspólnie ze swoim Zastępcą będą podejmować wszelkie działania w kierunku pozostawienia Sądu Rejonowego w Bolesławcu w dotychczasowym kształcie. Dodał, że w tej sprawie 28 grudnia br. spotykają się z Prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Zaznaczył, że Ministerstwo Sprawiedliwości problem sądów widzi poprzez pryzmat dużych sądów w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu   
i Gdańsku, gdzie rzeczywiście istnieje przewlekłość postępowań. W związku   
z tym, iż są to duże sądy, trudno jest w nich zapanować nad organizacją spraw sądowych. Podkreślił, że, wbrew pozorom, małe sądy są w stanie załatwić więcej spraw w krótszym czasie. Zdaniem Prezesa Sądu Minister Sprawiedliwości dąży do minimalizacji kosztów – likwidacji jak największej ilości dodatków dla prezesów oraz przewodniczących wydziałów. Jednak, nie do końca policzono rzeczywiste skutki finansowe tej decyzji. Prezes zaznaczył, że jeżeli Sąd w Bolesławcu będzie jedynie ośrodkiem zamiejscowym, to miasto straci na pewnym prestiżu. Bolesławiec liczy ok. 40 tys. mieszkańców, a w tym przypadku podlegać ma miastu, które liczy tylko 30 tys. mieszkańców. Powiat Bolesławiecki jest drugim co do wielkości Powiatem w województwie dolnośląskim. Kontynuując, Prezes Sądu poinformował, że projekt rozporządzenia przewiduje również przyłączenie Sądu Rejonowego   
w Kamiennej Górze do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze oraz przyłączenie Sądu Rejonowego we Lwówku Śląskim do Sądu Rejonowego w Lubaniu.   
W związku z tym, Lubań stanie się jakby miastem ważniejszym niż Bolesławiec, a posiada również znacznie mniejszą społeczność. Zdaniem Prezesa, właśnie z tych względów należy próbować walczyć o utrzymanie Sądu Rejonowego w Bolesławcu. Na zakończenie Prezes Sądu zwrócił się do radnych z prośbą o podjęcie uchwały, która sprzeciwia się likwidacji Sądu Rejonowego w Bolesławcu. Prezes uważa, że całej społeczności lokalnej powinno zależeć na dalszym funkcjonowaniu Sądu Rejonowego w Bolesławcu.

Do przedmiotowej kwestii odniósł się Prezydent Miasta Piotr Roman, który poinformował, że o tym projekcie dowiedział się wczoraj popołudniu   
i początkowo potraktował to, jako żart. W związku z tym, iż jest to Sąd Rejonowy, to problem ten nie dotyczy wyłącznie mieszkańców miasta. Potrzebne są mądre działania ze strony obywateli i władz Miasta oraz Powiatu. Załatwianie spraw w taki sposób, o którym wspomniał Prezes Sądu Rejonowego narusza pewien stabilny układ, który istnieje w Bolesławcu   
od połowy XIX wieku. Wówczas nikt nie miał wątpliwości, że miasto takiej wielkości, o takim „standingu” i potencjale rozwojowym musi posiadać sąd. Można mówić o potencjale gospodarczym, kadrowym, o miejscu na mapie. Każdy urząd, żeby efektywnie spełniał swoją rolę, powinien znajdować się   
w środku pewnego okręgu. Jeżeli chodzi o kwestię dostępności komunikacyjnej, to Bolesławiec jest znakomicie położony. Podkreślił, że sądy zawsze pełniły funkcje miastotwórcze. Zdaniem Prezydenta, trudno sobie wyobrazić miasto, które jest stolicą dużego Powiatu, bez sądu. Nie wiadomo, czy to nie jest pierwszy krok do zlikwidowania tego Sądu. Obecnie mówi się o państwie przyjaznym. Zdaniem Prezydenta, państwo przyjazne, to państwo blisko obywatela, w którym obywatel ma możliwości w miarę szybko i łatwo załatwić swoje sprawy. Polski wymiar sprawiedliwości nie należy do najlepiej funkcjonujących w Europie. Prezydent sądzi, że projekt tego rozporządzenia dotyczy wyłącznie kwestii oszczędnościowych, ponieważ jeśli byłaby to próba usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, to byłyby wykonywane zupełnie inne działania. Prezydent zauważył, że nikt się nie zastanawia, jakie efekty przyniesie ta zmiana pod kątem funkcjonowania tej bardzo ważnej sfery życia społecznego, zwłaszcza w tym okresie przemian. Zdaniem Prezydenta, oszczędności należy szukać zupełnie gdzie indziej. W Polsce zatrudniono w ciągu ostatnich lat kilkadziesiąt tysięcy urzędników i w tym przypadku nie szuka się oszczędności. Prezydent zauważył, że Świnoujście jest w podobnej sytuacji, jak Bolesławiec. Prezydent jest przekonany, że projekt tego rozporządzenia nie wpłynie na zmniejszenie kosztów. Natomiast, jeżeli stanie się odwrotnie, to koszty zostaną przerzucone na obywateli. Prezydent podkreślił, że dotkliwy jest również fakt, iż 30 wykształconych oraz doświadczonych osób zostanie bez pracy. Kontynuując, zaapelował do radnych o przyjęcie tego stanowiska. Dodał, że są przypadki w Polsce, kiedy obywatelski protest doprowadza do zmiany decyzji rządzących, którzy, tak naprawdę, liczą się z głosem mediów. W związku z tym, trzeba podjąć skuteczne działania mające na celu zachowanie Sądu Rejonowego w Bolesławcu. Zwrócił się ze szczególną prośbą w tej kwestii do polityków lokalnych opcji rządzącej. Zdaniem Prezydenta, właśnie ci politycy mogą najwięcej zdziałać i załatwić. Wyraził nadzieję, że na Rada Powiatu podejmie podobną uchwałę. Prezydent sądzi, że nowa mapa sądowa nie ma politycznego podłoża. Jednak, jeśli tak jest, to można wiele zrobić, żeby to zmienić. Zaznaczył, że podczas przeprowadzania wszelkich reform administracyjnych   
w kraju, nigdy nie było pomysłu na pozbawienie Bolesławca najważniejszych elementów, które kształtują miasto, które decydują, że Bolesławiec jest tak,   
a nie inaczej postrzegany w Polsce. Poinformował, że rozmawiał wczoraj   
z Burmistrzem Zgorzelca i był on kompletnie zaskoczony tym pomysłem. Obecnie należy dotrzeć do wszystkich osób, które mogą pomóc i wpłynąć na kształt ostatecznej decyzji.

Głos w tej sprawie zabrał również radny Piotr Hetel, który poinformował, że kiedy wczoraj usłyszał o zmianach administracyjnych, że ok. 120-130 sądów rejonowych zostanie zlikwidowanych, to nie brał pod uwagę Sądu Rejonowego w Bolesławcu. Poinformował, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bolesławianka” jest jednym z głównych interesantów Wydziału Ksiąg Wieczystych. Razem, spółdzielnie z Bogatyni, Zgorzelca, Lubania oraz Lwówka Śląskiego, nie są tak duże, jak SM „Bolesławianka”. Nie do przyjęcia jest również kwestia przeniesienia Sądu Pracy. Byłoby to utrudnienie dla pracodawców, a w szczególności dla pracobiorców. Radny nie wyobraża sobie, żeby Sąd Rejonowy w Bolesławcu został połączony z Sądem Rejonowym w Zgorzelcu. Dodał, że radni Klubu SLD będą głosować za podjęciem projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości.

Następnie radny Mirosław Sakowski oznajmił, że w pełni zgadza się   
z tym, co powiedział Prezydent Miasta. Radny uważa, że kryzys wymaga podejmowania rozsądnych i przemyślanych decyzji, czego w tym przypadku zabrakło. Dodał, że radni PO spróbują w jakiś sposób zadziałać, żeby zmienić tę decyzję.

Radny Zdzisław Abramowicz podkreślił, że to nie jest odosobniony przypadek głupoty i destrukcji państwa. Zdaniem radnego tak właśnie wyglądają ostatnie 4-5 lata. Jednak większość społeczeństwa wybrała takie władze.

Radny Jarosław Kowalski zauważył nieodpowiedzialność władz rządzących w tej kwestii. Zdaniem radnego nie można doprowadzać do takiej sytuacji, w której ktoś nie przemyślał projektu rozporządzenia. Ta osoba najprawdopodobniej nie nadaje się na to stanowisko.

**Ad. 3. Przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miasta odbytej w dniu   
23 listopada 2011 r.**

Zgodnie ze Statutem Miasta Bolesławiec protokół z XVI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 23 listopada 2011 r. był wyłożony do wglądu   
w Referacie Organów Gminy Miejskiej – oraz w czasie obecnej sesji.

Protokół został przyjęty bez zmian i poprawek.

**Ad. 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XVI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 23 listopada 2011 r.**

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie statutowym.

Głos zabrał Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński, który poinformował, że przedłożone sprawozdanie w przypadku trzech uchwał jest już nieaktualne.   
W Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego opublikowane zostały już następujące uchwały:

* Nr XVI/114/11 z 23 listopada 2011 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem luz zarządzającym jest Gmina Miejska Bolesławiec, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów,
* Nr XVI/122/11 z 23 listopada 2011 r. w sprawie zmiany uchwały   
  nr XV/110/11 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2011 r.   
  w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
* Nr XVI/123/11 z 23 listopada 2011 r. w sprawie ustalenia wysokości oprocentowania rozłożonego na raty, nieuiszczonej części opłaty ustalonej decyzją w sprawie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego   
  w prawo własności.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

##### SPRAWOZDANIE – zał. nr 3

**Ad. 5. Informacje:**

**5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Na wstępie Prezydent Miasta Piotr Roman poinformował, że Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Bolesławcu otrzymał dwa dyplomy   
w ogólnopolskim Konkursie o Puchar Recyklingu. Pierwsze wyróżnienie   
w kategorii „Edukacja Ekologiczna” oraz drugie wyróżnienie w kategorii „Zielona Bateria”.

Dalej, Prezydent Miasta poinformował, że:

- 24-25 listopada br. Gmina Miejska wspólnie z Saksońską Agencją Oświatową byli organizatorami konferencji pn.: „Zbliżenie poprzez współzależność - wspólna strategia edukacyjna polsko-niemieckiego pogranicza: Saksonia - Dolny Śląsk, województwo lubuskie”,

- 24 listopada br. odbyło się otwarcie wystawy w Muzeum Ceramiki zorganizowanej wspólnie z kilkoma szkołami powiatowymi. Szkoły przygotowały ciekawe pokazy dotyczące tego, jak można uczyć przedmiotów ścisłych w interesujący sposób,

- 29 listopada br. odbyło się spotkanie Polsko-Niemieckiego Komitetu Monitorującego. Poinformował, że dofinansowanie uzyskały aż cztery projekty z Bolesławca,

- 30 listopada br. odbyło się spotkanie z przedstawicielami spółki KGHM Energetyka. Rozmawiano o zaangażowaniu kapitałowym Spółki w Zakład Energetyki Cieplnej w Bolesławcu,

- 1 grudnia br. w Filharmonii w Jeleniej Górze odbyła się konferencja dotycząca jubileuszu XX-lecia Euroregionu „Nysa”,

- 2 grudnia br.:

- odbyło się, zaaranżowane przez Prezydenta Miasta, spotkanie   
z Dyrektorem DSDiK Panem Głowaczewskim oraz z dyrektorem odpowiedzialnym za te same sprawy w Powiecie Görlitz. Rozmawiano na temat przygotowania wspólnego projektu Urzędu Marszałkowskiego   
i Starostwa w Görlitz, w wyniku którego istniałaby możliwość modernizacji drogi Nr 297, odcinka między rondem na ul. Kościuszki   
a zjazdem w Łące na autostradę,

- odbyło się spotkanie z inwestorem zainteresowanym budową elektrowni wodnej na rzece Bóbr,

- 3 grudnia br. w Pałacu Ślubów Ratusza 11 par obchodziło 50-lecie pożycia małżeńskiego,

- 6 grudnia br. zostało otwarte całoroczne lodowisko w Zgorzelcu,

- 7 grudnia br. wspólnie z Naczelnikiem Wydz. MiG oraz Naczelnikiem Wydz. RiP złożyli wizytę we Wrocławskim Oddziale Agencji Nieruchomości Rolnych w sprawie rozszerzenia WSSE o tereny należące do ANR,

- 8 grudnia br.:

- odbył wizytę w Ministerstwie Transportu, gdzie przekazał list do Ministra Transportu w sprawie połączenia kolejowego naszego regionu   
z Warszawą,

- uczestniczył w konferencji podsumowującej Prezydencję Polski w Unii Europejskiej,

- złożył wizytę w Ministerstwie Gospodarki, gdzie złożył gratulacje nowej Wiceminister Pani Ilonie Antoniszyn-Klik. Przekazał również pisma dotyczące prośby o pomoc w rozszerzeniu WSSE,

- 12 grudnia br. odbyło się podsumowanie przetargu na dostawę energii elektrycznej dla jednostek samorządu terytorialnego,

- 13 grudnia br.:

- odbyła się Msza św. w intencji ojczyzny w Kościele pw. Chrystusa Króla w Bolesławcu,

- w Bolesławcu przebywał przedstawiciel inwestora, który jest zainteresowany terenem Dworca Wschodniego,

- 15 grudnia br. odbyło się spotkanie z Panem Lewińskim, który podtrzymał deklarację wsparcia przedsięwzięcia dot. budowy parkingu z tyłu BOK-MCC kwotą 150 tys. zł,

- 17 grudnia br.:

- w Muzeum Ceramiki podsumowano kolejną edycję konkursu na najlepszą pracę magisterską lub doktorską z zakresu historii   
i współczesności miasta Bolesławiec,

- odbyła się Bolesławiecka Gwiazdka Życzliwości,

- 19 grudnia br. odbyło się spotkanie z przedstawicielami Zarządu Województwa. Prezydent poinformował, że jest pewna szansa na to, żeby   
15 września 2012 r. w Bolesławcu odbyła się uroczystość przyznania nagrody Śląska,

- 20 grudnia br.:

- otwarto Medi@tekę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bolesławcu,

- w Łagowie odbyła się diecezjalna Wigilia z Biskupem Legnickim

Prezydent Miasta Piotr Roman przedstawił informację   
o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

##### INFORMACJA – zał. nr 4

W dyskusji udział wzięli:

Radny Mirosław Sakowski poruszył kwestię restrukturyzacji ZEC-u. Zwrócił się z zapytaniem, jakie będą tego koszty, co będzie poddane restrukturyzacji oraz w jakim czasie będzie to przeprowadzone.

W odniesieniu do powyższego pytania, Prezydent Miasta Piotr Roman zaznaczył, że mówił, iż ZEC został zrestrukturyzowany - wykonano „spinkę”, która pozwoliła na likwidację ciepłowni przy ul. Kościuszki oraz zmniejszono zatrudnienie. Zdaniem Prezydenta jest to duże osiągnięcie ostatnich lat. Te wszystkie elementy spowodowały, że cena ciepła jest jedną z najniższych na Dolnym Śląsku. Jest to wielkie osiągnięcie, biorąc pod uwagę chociażby fakt wzrostu cen węgla w bieżącym roku o prawie 30%. W przyszłym roku cena węgla znowu wzrośnie. Dodał, że w swoim wystąpieniu wspomniał również   
o tym, że przeprowadził rozmowy ze Spółką KGHM Energetyka na temat zaangażowania kapitałowego. Zaznaczył, że jeżeli chodzi o tę kwestię, to nie wyklucza żadnej opcji. Jeśli KGHM Energetyka chciałaby kupić ZEC, to również trzeba o tym rozmawiać, ponieważ Gmina nie znajdzie w ciągu najbliższych lat w budżecie miasta kwot rzędu kilkudziesięciu mln zł na stworzenie z ciepłowni elektrociepłowni. Podkreślił, że rząd polski podpisał niezwykle niekorzystną umowę międzynarodową, która będzie miała ogromny wpływ na gospodarkę Polski przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Dotyczy to również wszystkich gospodarek, które opierają się na węglu. W imię „utopijnych” marzeń o redukcji emisji CO2, gospodarka Polski może zostać zatrzymana. Dotyczy to również bolesławieckiego ZEC-u. Za parę lat Gmina będzie musiała kupować prawa do emisji CO2 i będzie to kolejny jakby podatek, który wpłynie na znaczne zwiększenie cen energii cieplnej. Zdaniem Prezydenta, koniecznym jest przeprowadzenie szeregu inwestycji, żeby tego uniknąć. Druga kwestia dotyczy zmniejszenia kosztów. Gdyby ZEC wszedł   
w układ ze Spółką KGHM Energetyka, to można założyć, że cena węgla byłaby zdecydowanie niższa, ponieważ węgiel kupowany byłby w ogromnej ilości. Zaznaczył, że to są wstępne rozmowy. Dodał, że na terenie Lubina Spółka KGHM Energetyka przeprowadzi inwestycje rzędu 60 mln zł. Rozwiązań alternatywnych jest kilka i Gmina będzie się nad nimi zastanawiać. Jeśli chodzi o restrukturyzację, to ogromna część została już wykonana.

Radny Mirosław Sakowski poruszył kwestię Domu Pomocy Społecznej. Poinformował, że słyszał o problemach z odbiorem DPS-u przez Staż Pożarną. Zapytał, jakie to problemy i z czego one wynikają.

Prezydent Miasta Piotr Roman oznajmił, że wykonawca, który budował DPS, był również zobowiązany do dokonania odbioru. Podkreślił, że Gmina Miejska ma czasami pewne spory z bolesławiecką Strażą Pożarną. Dodał, że obecnie nie ma żadnego problemu, wykonawca uzyskał ostatecznie zgodę. DPS został odebrany.

Następnie radny Mirosław Sakowski odniósł się do odbytej Bolesławieckiej Gwiazdki Życzliwości. Wbrew temu, co powiedział Prezydent, radny uważa, że nie było tak dużo ludzi. Była jednak brzydka pogoda. Zdaniem radnego, świetnym pomysłem były anioły. Zasugerował, żeby w przyszłości zastanowić się nad zmianą formuły tej imprezy, ponieważ coraz mniej ludzi na nią przychodzi.

Ustosunkowując się pytania radnego, Prezydent Miasta Piotr Roman podał za przykład Siegburg. Poinformował, że w tym mieście, jeżeli przychodzi 50 osób na tego typu imprezę, to Niemcy twierdzą, że przyszło dużo ludzi. Zdaniem Prezydenta ludzi było sporo. Dodał, że biorąc pod uwagę niezwykle fatalną pogodę, to dziwił się, że ludzie nie idą do domu. Jest to kwestia dyskusyjna. Podkreślił, że nie upiera się przy takiej formule Bolesławieckiej Gwiazdki Życzliwości. Jednak z drugiej strony, Niemcy byli pełni uznania dla atmosfery. Zawsze zachodzi pytanie, czy przy tak zmieniającej się aurze warto robić takie spotkanie mieszkańców, a jeśli robić, to czy w plenerze czy pod dachem. Jeżeli zostałoby zorganizowane to pod dachem, to pewne elementy nie byłyby uwzględnione, np. żywa szopka, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Zdaniem Prezydenta trzeba się nad tą kwestią zastanowić   
i przedyskutować. Dodał, że nie rezygnowałby z organizacji Bolesławieckiej Gwiazdki Życzliwości i byłby bardzo ostrożny z przenoszeniem tej imprezy   
z pleneru pod dach, ponieważ może ona stracić swój urok. Może należałoby pomyśleć o postawieniu jakiegoś namiotu.

Radny Andrzej Czeczutka zwrócił się z zapytaniem w sprawie działek przy ul. Jaśminowej oraz Modrzewiowej, jak duże są to działki oraz jaka jest ich obecna cena wywoławcza.

Odpowiadając, Architekt Miasta Piotr Żak poinformował, że w sumie jest 5 działek i każda z nich ma ok. 1000 m2 powierzchni. Ceny wywoławcze poszczególnych działek do II przetargu zostały obniżone następująco: ze 150 tys. na 100 tys. zł, ze 109 tys. zł na 79 tys. zł, z 89 tys. zł na 79 tys. zł, z 99 tys. zł na 79 tys. zł oraz z 79 tys. zł na 60 tys. zł.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

**5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Informację przedstawił Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek, który poinformował, że:

- 23 listopada br. odbyła się Barbórka z emerytowanymi górnikami,

- 24 listopada br. uczestniczył w sesji Rady Powiatu Bolesławieckiego, podczas której Przewodniczący Rady Powiatu złożył podziękowanie za przekazane przez Gminę Miejską 100 tys. zł na przeniesienie Oddziału Zakaźnego Szpitala Powiatowego,

- 25 listopada br. odbył się Memoriał Janusza Kusocińskiego w MZS nr 2,

- 4 grudnia br. uczestniczył w zakończeniu Dni Kultury Chrześcijańskiej   
w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja,

- 6 grudnia br. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Używki?! Nie, dziękuję!”, który organizowany był przez Straż Miejską,

- 8 grudnia br. – obchody 30-lecia wprowadzenia stanu wojennego w Polsce –   
w Sali Rajców odbyła się konferencja na w/w temat. Wręczono również akty honorowego obywatelstwa Panu Zbigniewowi Razikowi oraz Panu Janowi Filipkowi,

- 12 grudnia br. poświęcono rondo Solidarności w Kruszynie,

- 13 grudnia br. odbyła się Msza św. w Kościele pw. Chrystusa Króla w intencji ojczyzny, dla upamiętnienia 30-lecia wprowadzenia stanu wojennego w Polsce,

- 15 grudnia br. uczestniczył w Jasełkach zorganizowanych przez przedszkolaków w BOK-MCC,

- 20 grudnia br.:

- uczestniczył w Jasełkach w MZS nr 3,

- odbyła się Wigilia z Biskupem Legnickim w Łagowie.

Komisje stałe Rady Miasta odbyły swoje posiedzenia w dniach 15 oraz 16 grudnia br., na których zaopiniowały skierowane na dzisiejszą sesję projekty uchwał.

W okresie międzysesyjnym podczas dyżurów przyjmował interesantów.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

**Ad.6. Przerwa – wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta.**

*Przewodniczący Rady Miasta ogłosił przerwę, podczas której odbyło się wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta, którego porządek obrad kształtował się następująco:*

*1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum i przyjęcie porządku posiedzenia.*

*2. Zaopiniowanie projektu uchwały:*

*2.1. w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości.*

*(godz. 11.00 – 11.10)*

*Po wspólnym posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 5 min. przerwę, po czym wznowił obrady XVII sesji Rady Miasta.*

**Ad. 7. Projekty uchwał Rady Miasta:**

**7.1. w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali przed sesją.

Rada Miasta, większością głosów, tj. 18 głosami „za”, 2 radnych nie brało udziału w głosowaniu, podjęła uchwałę w sprawie sprzeciwu wobec planów resortu sprawiedliwości.

***Uchwała Nr XVII/146/11 – zał. nr 5***

**7.2.** **w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego przy osiedlu Przylesie   
w Bolesławcu**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Janiny Piestrak-Babijczuk, większością głosów, tj. 19 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, odstąpiła od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, większością głosów, tj. 19 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego przy osiedlu Przylesie w Bolesławcu.

***Uchwała Nr XVII/133/11 – zał. nr 6***

**7.3. w sprawie programów zdrowotnych Gminy Miejskiej Bolesławiec   
w 2012 roku**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Piotra Hetela, większością głosów, tj. 19 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, odstąpiła od referowania powyższego projektu uchwały.

Rada Miasta, większością głosów, tj. 19 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, podjęła uchwałę w sprawie programów zdrowotnych Gminy Miejskiej Bolesławiec w 2012 roku.

***Uchwała Nr XVII/140/11– zał. nr 7***

**7.4. w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/95/11 Rady Miasta Bolesławiec   
z dnia 28 września 2011 r. w sprawie udzielenia pożyczki Miejskiemu Zakładowi Komunikacji Sp. z o.o. w Bolesławcu**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Wiącka, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za” odstąpiła od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/95/11 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 28 września 2011 r. w sprawie udzielenia pożyczki Miejskiemu Zakładowi Komunikacji Sp. z o.o. w Bolesławcu.

***Uchwała Nr XVII/139/11– zał. nr 8***

**7.5. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2011-2021**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Alojzego Skóry, jednogłośnie, tj.   
20 głosami „za” odstąpiła od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2011-2021.

***Uchwała Nr XVII/134/11– zał. nr 9***

**7.6. w sprawie niewygaszania wydatków zamieszczonych w budżecie miasta na 2011 r.**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Podczas wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów została wprowadzona autopoprawka do przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, na wniosek radnego Wojciecha Kasprzyka, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, odstąpiła od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę wraz z autopoprawką w sprawie niewygaszania wydatków zamieszczonych w budżecie miasta na 2011r.

***Uchwała Nr XVII135//11– zał. nr 10***

**7.7. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2011 r.**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Piotra Hetela, postanowiła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za” odstąpić od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę   
w sprawie zmian w budżecie miasta na 2011 r.

***Uchwała Nr XVII/137/11– zał. nr 11***

**7.8. w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2012-2021**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Wojciecha Kasprzyka, postanowiła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za” odstąpić od referowania przedmiotowego projektu uchwały.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Bolesławiec na lata 2012-2021.

***Uchwała Nr XVII138/11– zał. nr 12***

**7.9. w sprawie budżetu miasta na 2012 r.**

**7.9.1. odczytanie projektu uchwały budżetowej**

Projekt uchwały budżetowej w formie zarządzenia Prezydenta Miasta Nr 367/11 z dnia 14 listopada 2011 r. wraz z autopoprawką do projektu budżetu miasta na 2011 r. (Zarządzenie Prezydenta Miasta Nr 398/11 z dnia 5 grudnia 2011 r.) radni otrzymali w terminie statutowym.

Przedłożony projekt budżetu miasta na 2012 r. zreferował przy pomocy pokazu multimedialnego Prezydent Miasta Piotr Roman.

**7.9.2. przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej**

Opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej radni otrzymali z materiałami na sesję.

Powyższą opinię przedstawiła Skarbnik Miasta – Pani Mirosława Mitek.

***Opinia RIO – zał. nr 13***

**7.9.3. odczytanie opinii komisji stałych Rady Miasta**

Opinie komisji stałych Rady Miasta odczytali Przewodniczący poszczególnych Komisji stałych Rady Miasta w następującej kolejności:

- Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych – radna Renata Fredyk;

**opinia – zał. nr 14**

- Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – radny Alojzy Skóra;

**opinia – zał. nr 15**

- Przewodniczący Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – radny Jarosław Kowalski;

**opinia – zał. nr 16**

- Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów – radny Dariusz Filistyński;

**opinia – zał. nr 17**

- Z-ca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – radny Bolesław Nowak.

**opinia – zał. nr 18**

**7.9.4. odczytanie opinii Klubów Radnych,**

Jako pierwszy głos zabrał Przewodniczący Klubu Radnych „Forum” Jarosław Kowalski, który poinformował, że projekt budżetu skupił się przede wszystkim na dwóch zadaniach, tj. oświatowych i inwestycyjnych. Zadania inwestycyjne będą realizowane na miarę możliwości budżetu miasta.   
W budżecie zapisanych jest dużo zadań inwestycyjnych związanych   
z zadaniami majątkowymi i zadaniami bieżącymi. Jeżeli chodzi o zadania majątkowe, to dotyczą one m.in. ulic Zabobrze, Kamiennej oraz Bazaltowej,  
o co wnioskowali mieszkańcy na Komisjach, jak również radni mieszkający   
w okolicach. Zapisane są również zadania związane z budową parkingów   
w mieście – przy ul. Komuny Paryskiej oraz przy BOK-MCC. W zadaniach bieżących ujęto remonty dróg: Traugutta, Kraszewskiego, Starzyńskiego czy remonty chodników przy ul. Bankowej oraz Jana Pawła II. Zdaniem Przewodniczącego Klubu Radnych „Forum” bardzo dobrym krokiem jest kontynuacja zadań związanych z pomocą wspólnotom mieszkaniowym przy modernizacji budynków. Przy tej okazji podziękował zarządcom wspólnot mieszkaniowych, którzy wiele trudu wkładają w to, żeby Bolesławiec wyglądał coraz ładniej. Podkreślił, że Miasto przekazuje na fundusze remontowe ponad 1,5 mln zł. Są to tylko niektóre z zadań, które będą poprawiać warunki życia mieszkańców. Podsumowując, Przewodniczący Klubu Radnych „Forum” stwierdził, że przedstawiony projekt budżetu został przygotowany w sposób bardzo profesjonalny. Wyraził uznanie dla Prezydenta Miasta oraz urzędników, którzy potrafili, w tak trudnej sytuacji, ująć te wszystkie zadania, wydatki   
i dochody w jednej wersji budżetu. Przypomniał, że w Polsce jest moda na kilka wersji projektu budżetu. W związku z powyższym, poinformował, że radni Klubu „Forum” będą głosować za przyjęciem przedstawionego projektu budżetu miasta na 2012 rok.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej Mirosław Sakowski, który zakomunikował, że stanowisko Klubu PO odnośnie głosowania nad budżetem miasta na 2012 r. uzależnione jest od uzyskania kilku wyjaśnień.

Przewodniczący Klubu PO zauważył, że w budżecie na 2012 r. znacznie ograniczono środki na kulturę fizyczną i sport. MOSiR w 2011 roku uzyskał na swoją działalność kwotę w wysokości 2.356 tys. zł, natomiast w 2012 roku jest to kwota rzędu 1,2 mln zł. Ograniczenia te dotyczą również działalności na kulturę. BOK-MCC w 2011 roku uzyskał na swoją działalność 2.220 tys. zł,   
a w roku 2012 jest to kwota 1.727 tys. zł. Stwierdził, że są to ograniczenia   
działalności statutowej tych instytucji. Natomiast, nie widać ograniczeń,   
a nawet są zwiększenia dotyczące organizacji imprez masowych, na które   
w 2011 roku przeznaczono 336 tys. zł, a na 2012 zaplanowano 416 tys. zł.   
W związku z tym, zwrócił się z zapytaniem, dlaczego tak jest i czy to jest świadome działanie. Radni Klubu PO uważają, że działalność statutowa skierowana jest do młodzieży. Obecnie Gmina pozbywa się możliwości nauczania oraz oddziaływania na tą młodzież.

Odnosząc się do powyższego, Prezydent Miasta Piotr Roman oznajmił, że Gmina Miejska dwa lub trzy lata temu była oskarżana o przekazanie zbyt małej ilości środków na działania w zakresie kultury. Twierdzono wówczas, że działalność MOSIR-u nie do końca dotyczy kultury fizycznej i liczy się to, co Gmina przekazuje klubom sportowym. Dyskutowano nad tym, dlaczego Gmina nie zwiększa środków dla klubów i różnego rodzaju instytucji zewnętrznych. Prezydent poinformował, że na Komisjach była mowa o tym, że w przyszłym roku MOSiR będzie inny niż do tej pory, ponieważ nie będzie miał basenu krytego. Basen kryty generował bardzo duże koszty, ponieważ był przestarzały   
i powstawały m.in. ogromne straty ciepła. Dodał, że to Gmina przejmuje utrzymanie tego basenu, do momentu, kiedy wykonawca wejdzie na jego teren. Prezydent podkreślił, że Dyrektor MOSiR jest zobowiązany do zmieszczenia się w wyznaczonym budżecie. Poinformował, że kiedy MOSiR był zakładem budżetowym, to zasada była prosta – Gmina dokłada tyle, ile zarobi MOSiR. Oznajmił, że mimo tego, iż MOSiR obecnie nie jest zakładem budżetowym, to sytuacja ta wygląda prawie tak samo. Przewiduje się, że MOSiR zarobi   
w przyszłym roku ok. 600 tys. zł i Gmina dołoży drugie 600 tys. zł. Zdaniem Prezydenta jest to jasna i sprawiedliwa zasada. Dodał, że na Komisjach mówiono również o tym, że Gmina stara się, żeby niektóre koszty, które były ponoszone przez MOSiR, były inaczej realizowane. Chodzi tutaj o utrzymanie obiektów sportowych. Poinformował, że kluby sportowe wstępnie zadeklarowały chęć utrzymywania niektórych obiektów, które do tej pory utrzymywał MOSiR. Zdaniem Prezydenta, będzie to kosztowało kluby zdecydowanie mniej. Kontynuując, Prezydent odniósł się do kwestii zwiększenia wydatków na imprezy masowe. Poinformował, że radny Sakowski zestawia to ze zmniejszeniem pieniędzy na działalność statutową dla MOSiR-u   
i BOK-MCC. Podkreślił, że mieszkańcy miasta proszą o więcej tego typu imprez. Zwiększenie tych wydatków prawdopodobnie wiąże się z projektem dotyczącym rewitalizacji społecznej. Natomiast, jeśli chodzi o BOK, to Prezydent poinformował, że jest to trochę eksperyment, ponieważ rok 2011 był pierwszym pełnym rokiem działalności, po otwarciu MCC. Podkreślił, że tak do końca nie wiadomo, ile BOK-MCC będzie kosztować, okaże się to po pewnym okresie funkcjonowania. Kwestia obniżenia środków na BOK-MCC oraz na MOSiR wynika przede wszystkim z budżetu, z kryzysu. Gmina w przyszłym roku ma mniejsze dochody niż w obecnym. Natomiast wydatki zwiększają się, chociażby związane z oświatą. Gdzieś trzeba znaleźć oszczędności. Zdaniem Prezydenta, budżet ten zrobiony jest jak najbardziej rzetelnie, jednak pieniędzy będzie coraz mniej. Założeniem Gminy było nie zmniejszanie wydatków na kluby sportowe oraz na organizacje pozarządowe, które działają w sferze sportu. Prezydent zaznaczył, że w innych miastach w Polsce cięcie wydatków zaczyna się właśnie w sferze kultury i sportu. Gmina Miejska tego nie zrobiła. Ograniczenie wydatków na MOSiR wiąże się przede wszystkim z ograniczeniem zakresu działalności. Porównanie roku 2011 do roku 2012 nie jest do końca adekwatne. Poinformował, że w MOSiR zostanie przeprowadzona redukcja etatów. Podstawową kwestią jest zachowanie standardów jakości usług publicznych, za które odpowiada Gmina Miejska. Odpowiedzialni są za to dyrektorzy. Jeżeli radny Sakowski uważa, że trzeba MOSiR-owi zwiększyć środki, to jedynym rozwiązaniem jest zabranie ich innym instytucjom. Zdaniem Prezydenta Dyrektor MOSiR poradzi sobie w zaistniałej sytuacji. Prezydent Miasta podkreślił, że kultura jest dla niego bardzo ważna. W przeciągu kilku ostatnich lat dokonano w mieście swoistej rewolucji kulturalnej. Rok 2012 będzie gorszy niż obecny. W związku z tym, konieczne są zmniejszenia wydatków. Gmina zmniejsza również wydatki w MZGM, nie daje podwyżek wynagrodzeń we wszystkich instytucjach miejskich, oczywiście z wyjątkiem oświaty. W przypadku Urzędu Miasta jest to drugi rok z rzędu. Gmina po prostu dostosowuje budżet do możliwości, które stwarza państwo.

Do tematu ustosunkował się również II Z-ca Prezydenta Miasta Kornel Filipowicz, który zaznaczył, że Prezydent Miasta głębiej wszedł w strukturę tego, co dzieje się ostatnio w związku z działalnością MOSiR-u. Pytanie radnego Sakowskiego jest bardzo istotne z punktu widzenia filozofii działalności usługodawczej MOSiR w pewnej perspektywie. Poinformował, że Dyrektor MOSiR zastanawia się nad koncepcją funkcjonowania MOSiR-u   
w nowych warunkach, w perspektywie dosyć odległej. Oczywiście, wymaga to wielu konsultacji i trudu. Dodał, że chciałby wyjaśnić szczegółowo pewne kwestie, o których mówił Prezydent Miasta. Po pierwsze, Gminie bardzo zależy, żeby w sprawy związane z bieżącą obsługą obiektów sportowych zaangażować instytucje, które z tych obiektów korzystają. Ma to też znaczenie pewnej wartości dodanej. Kluby, instytucje, stowarzyszenia muszą mieć świadomość   
i pewnie takową mają, że korzystanie z obiektów, do tej pory bezpłatnie, to jest pewien obowiązek, który w obecnych warunkach finansowych, warunkach kryzysu musi się nieco zmienić. Dodał, że do tej pory odbyły się rozmowy   
z Klubem BKS „Bobrzanie” oraz z Klubem „Kolonia”. Podkreślił, że pojawiły się pewne inicjatywy. Widać duże zainteresowanie tych instytucji w kwestii obsługi bieżącej obiektów, z których korzystają. MOSiR mógłby mieć tutaj pewne oszczędności. Jeżeli mowa jest o działalności sportowej, o działalności organizacyjnej, o kwestii organizacji imprez sportowych, to będąc na Radzie Sportu, przysłuchiwał się z zainteresowaniem dyskusji na temat, np. niepowielania się pewnych imprez, które z jednej strony organizował MOSiR,   
a z drugiej strony organizowały kluby sportowe. Kluby wyraziły chęć organizacji tych imprez, które do tej pory MOSiR organizował. Gmina tworzy cały czas bogatą infrastrukturę sportową, która podlega instytucjom oświatowym. W przyszłym roku wykonany zostanie kompleks boisk przy Szkole Podstawowej nr 4, dokończony zostanie Orlik i kompleks lekkoatletyczny przy MZS nr 3. Wspomniał również o sztandarowym obiekcie, jakim jest miejska sala sportowa przy MZS nr 2. Zaznaczył, że te obiekty spełniają swoją funkcję, jednak jest świadomość, że trzeba je wykorzystać znacznie bardziej efektywnie. Stąd możliwość przejęcia organizacji części imprez miejskich przez miejskie jednostki oświatowe. Przeprowadzono rozmowy z dyrektorami i również pojawiły się pewne inicjatywy, które prawdopodobnie zostaną wykorzystane w przyszłym roku. Jeżeli, w kontekście tych informacji, popatrzymy na działalność MOSiR-u, to okaże się, że wszelkie sprawy, które do tej pory były stricte zadaniem MOSiR-u, będą zadaniami innych instytucji. W związku z tym, II Z-ca Prezydenta Miasta nie widzi niebezpieczeństwa, że jakość działalności sportowej, rekreacyjnej w mieście ulegnie zmianie.

Przewodniczący Klubu PO Mirosław Sakowski poinformował, że jego uwagę zwraca również sytuacja finansowa w oświacie. Zauważył, ze subwencja oświatowa wynosi 20.500 tys. zł, natomiast wydatki na oświatę wynoszą   
32.500 tys. zł. Z tego wynika, że Miasto do oświaty dokłada 12 mln zł. Dodał, że na wychowanie przedszkolne Gmina wydaje 4,8 mln zł. Więc, Miasto do oświaty, poza przedszkolami, dodaje 7,2 mln zł. Radny zwrócił się z zapytaniem, czy można liczyć na to, że dokładane do oświaty pieniądze spowodują wzrost jakości nauczania i poprawienie zdawalności egzaminów gimnazjalnych.

Prezydent Miasta Piotr Roman oznajmił, że radny doskonale wie, co można zrobić za samą subwencję. Oświata powiatowa utrzymuje się wyłącznie z subwencji i była to kiedyś duma Powiatu. Jeśli chodzi o wyniki w szkołach powiatowych, to jest dobrze. Natomiast, jeśli chodzi o stan infrastruktury, to przykładem może być sala przy ul. Prusa. Można jej nie remontować i wtedy wystarczy subwencja. Pytanie radnego byłoby zasadne w momencie, kiedy Minister Edukacji Narodowej określiłby standard usług oświatowych, czyli ilość dzieci, przedmiotów, godzin, nauczycieli itd. Dodał, że na to wszystko dostaje się pieniądze. Obecnie wielkość subwencji oświatowej jest tak naprawdę wynikowa. Polska oświata jest biedna. Gdyby nie samorządy terytorialne, to przy takiej ilości środków wydatkowanych z budżetu państwa, oświata dawno by już upadła, a jest to obowiązek państwa. Dodał, że II Z-ca Prezydenta Miasta oraz Naczelnik Wydz. SP od pewnego czasu przedstawiają radnym różnego rodzaju zestawienia, raporty, poszukiwania optymalizacji kosztów w oświacie. Jednak cały czas, przy tych próbach poszukiwania pewnych oszczędności, jest ten nadrzędny cel, że oświata jest jednym z najważniejszych zadań samorządu terytorialnego. Dodał, że można zmienić się w ekonoma, ale trzeba myśleć   
o tej misji samorządu. W ciągu ostatnich lat prawie wszystkie obiekty oświatowe w Bolesławcu zostały odnowione, wyremontowane. Placówki, które wybudowano, np. BOK-MCC również służą oświacie. W związku   
z powyższym, Prezydent Miasta, odpowiadając na pytanie radnego, oznajmił, że Miasto zrobi wszystko, żeby tak się stało. Podkreślił jednak, że   
w dużej mierze nie zależy to tylko od Gminy. Prezydent podał za przykład Krosno na wschodzie kraju. Miasto przeżywało najpierw okres rozkwitu, później nagle „umarło”, po upadku Huty Szkła. Przyszedł nowy Prezydent, który doprowadził do szybkiej upadłości Krosna. Na bazie tej Huty powstało wiele nowych zakładów. Obecnie Krosno pnie się w rankingach gmin w Polsce   
i stan ekonomiczny tej Gminy przekłada się na efekty w zakresie oświaty. Następnie Prezydent zaznaczył, że Gmina Miejska jest po wielkim kroku cywilizacyjnym w dziedzinie oświaty. Są bardzo dobrzy nauczyciele. Przez ostatnie lata Gmina wydawała ogromne pieniądze na dokształcanie nauczycieli, na awanse zawodowe, na to, żeby mogli więcej zarabiać, bo to jest motywacja do tego, żeby pracować. Gmina ma bardzo dobry kontakt z dyrektorami, którzy są bardzo aktywni. Te wszystkie elementy razem dają podstawy do optymizmu. Jednak, jeżeli radny chce usłyszeć odpowiedź, że na pewno będzie dobrze, to Prezydent tego nie wie. Kryzys to jest system naczyń połączonych. Nie ma takiej dziedziny życia w Polsce, która nie będzie się borykać z problemem kryzysu. 1 stycznia 2012 r. ludzie obudzą się w innej Polsce, dużo mniej przyjaznej. Wspólnota samorządowa musi zrobić wszystko, żeby ten kryzys odczuwalny był jak najłagodniej. Należy zapomnieć o pewnych konfliktach, bo one zawsze będą. Zagrożenie zewnętrzne napędza do pewnej integracji wspólnoty interesów, współdziałania. Trzeba uświadomić sobie, jak wielkie jest zagrożenie. Mamy szansę na to, że uczniowie będą coraz lepiej zdawać te egzaminy. Oni nie zdają źle, zawsze jesteśmy powyżej średniej wojewódzkiej. Oświata ma dużo sukcesów, dużo olimpijczyków, wypracowane metody pracy   
z uczniami zdolnymi, inicjatywy nauczycieli, które są nagradzane w różny sposób. To są wartości, z których Gmina nie może zrezygnować. Dlatego Gmina tak mocno nie przycięła wydatków w oświacie.

W związku z udzielonymi odpowiedziami, Przewodniczący Klubu PO Mirosław Sakowski stwierdził, że budżet na 2012 r. jest zbilansowany, zadłużenie miasta wzrasta nieznacznie z 39,2% do 40,5% w stosunku do dochodów. Dodał, że radni Klubu PO będą się przyglądać realizacji budżetu, równie uważnie jak mieszkańcy. W związku z powyższym, Klub Radnych Platformy Obywatelskiej poprze założenia budżetowe na 2012 rok.

Następnie, głos zabrał Przewodniczący Klubu Stowarzyszenie „Ziemia Bolesławiecka” Zdzisław Abramowicz, który poinformował, że przeprowadzono rozmowy w sprawie budżetu miasta na spotkaniu plenarnym Stowarzyszenia. Wiedząc, jaka jest sytuacja oraz znając pewne uwarunkowania, w których powstawał ten budżet, radni Klubu poprą budżet na 2012 rok.

Jako ostatni, zabrał głos Przewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej Piotr Hetel. Poinformował, że szczegółowo przeanalizowali projekt budżetu, zadał 34 pytania, na które otrzymał w zasadzie zadowalające odpowiedzi. Dodał, że cieszy się, że będzie wypracowana nadwyżka dochodów nad wydatkami i w związku z tym radni Klubu SLD będą głosować za przyjęciem budżetu na 2012 rok.

**7.9.5. stanowisko Prezydenta Miasta wobec opinii i wniosków**

Prezydent Miasta Piotr Roman złożył wielkie podziękowanie za to, że jest świadomość tego, co się dzieje wokół. W odniesieniu do wypowiedzi radnego Mirosława Sakowskiego dotyczącej zadłużenia miasta w ujęciu procentowym, poinformował, że zadłużenie wzrasta procentowo z powodu zmniejszenia dochodów. Kwotowo – zakładamy zmniejszenie zadłużenia. Prezydent uważa, że jeżeli powiedzie się założenie programowe w wymiarze zmniejszenia zadłużenia o 7 mln zł, to byłby to sukces.

**7.9.6. dyskusja**

Radny Piotr Hetel rozważa, czy rzeczywiście nie powinno się zrobić dwóch wersji budżetu. Jednak, w związku z tym, że na każdej sesji radni pracują nad budżetem, to może zostać jedna wersja. Poinformował, że zastanawia się, czy Gmina osiągnie zaplanowane dochody, czy subwencja będzie taka, jaką założono ze względu na 6-latków oraz czy część równoważąca będzie taka, jaką przyjęto. Następnie oznajmił, że ostatnio w „Pulsie Biznesu” pisano, że   
w związku z podwyższeniem o 2% składki dla przedsiębiorców, niektórzy   
z nich już zapowiadają, że będą nie tylko oszczędzać na płacach, ale również będą zwalniać pracowników. W związku z tym, radny zastanawia się, czy Gmina osiągnie zaplanowane dochody z PIT-ów. Również dotyczy to innych podatków. Zaznaczył, że nie otrzymał zadowalającej odpowiedzi w sprawie wykonania parkingów i chodników przy ul. Staszica. Jako Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Bolesławianka” prosi, żeby przeznaczyć pewną sumę pieniędzy na wykonanie chociażby projektu remontu tej drogi od ul. Góralskiej do ul. Staszica.

Następna wątpliwość dotyczy kwestii bezdomności zwierząt. Oznajmił, że dowiedział się, że to jest dobro narodowe. Jeśli rzeczywiście tak jest, to nie jest to wyłącznie dobro Spółdzielni. Mówi o tym, w związku z przebywającymi na terenie SM kotami.

Prezydent Miasta Piotr Roman oznajmił, że 350 kotów zostało już wykastrowanych.

Radny Piotr Hetel dodał, że chodzi mu jeszcze o ich wyłapanie.

Następnie, głos zabrał radny Zdzisław Abramowicz, który odniósł się do sytuacji, która wytworzyła się wokół ustalania budżetu na 2012 r. Zwrócił uwagę, że państwo staje się coraz bardziej antysolidarnościowe, jeśli chodzi   
o pewnego rodzaju sposób postępowania całego społeczeństwa. Różne posunięcia wpłynęły na to, że budżet cudem się „dopina”. Dodał, że w Polsce bezrobocie zmniejsza się poprzez pozbawienie ludzi prawa do określania ich mianem osoby bezrobotnej. Zdaniem radnego, w ten sposób można wszystkie rzeczy załatwić. Radny zastanawia się, jak długo jeszcze samorządy wytrzymają takie działania. Oznajmił, że przeraża go bezsilność samorządów w stosunku do tych, którzy sterują najbardziej żywotnymi dziedzinami życia państwa.   
W odniesieniu do podjętego na obecnej sesji protestu w sprawie likwidacji Sądu Rejonowego w Bolesławcu, radny stwierdził, że tego typu działania, nawet bardziej ostre, powinny być podejmowanie częściej w stosunku do rządzących.

Radny Mirosław Sakowski uważa, że kryzys to czas podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Podkreślił, że w przedstawionym budżecie widać, że decyzje podjęte przez Prezydenta takie są.

Radny Bolesław Nowak zabrał głos w imieniu mieszkańców   
ul. Kraszewskiego na Osiedlu Staszica. Oznajmił, ze nareszcie mieszkańcy doczekają się w przyszłym roku remontu tej drogi. Dodał, że nie można było wcześniej tego wykonać ze względu na wymianę podziemnej instalacji wodno-kanalizacyjnej. Dodał, że przy okazji remontu ulicy Kraszewskiego miała powstać druga ulica - nowa, gdzie był problem wykupienia działek. Radny zapytał, czy ta sprawa jest również aktualna.

W pierwszej kolejności Prezydent Miasta odniósł się do tematu poruszonego przez radnego Piotra Hetela dotyczącego wzrostu składki rentowej, która spowoduje ogromny wzrost bezrobocia. Oznajmił, że do końca nie wiadomo, jak ta podwyżka przełoży się na dochody. Następnie, Prezydent powiedział o wzroście stawki podatku przy konserwacji zabytków z 0% do 23%. Zdaniem Prezydenta jest to bardzo poważny problem. Ustosunkowując się do kwestii remontu ul. Kraszewskiego, Prezydent oznajmił, że rzeczywiście ta ulica będzie robiona. Natomiast, jeśli chodzi o budowę tej drugiej, nowej ulicy, Prezydent poinformował, że w tej sprawie chce zrobić osobną naradę. W tym przypadku zachodzi pytanie, czy jest sens wyznaczania działek budowlanych   
w pobliżu oczyszczalni ścieków. Z drugiej strony, w mieście jest deficyt tanich działek. Podkreślił, że decyzja w tej sprawie nie została podjęta.

Radny Bolesław Nowak poruszył kwestię ul. Traugutta. Oznajmił, że   
w projekcie budżetu przewidziano remont tego ciągu pieszo-jezdnego od ronda do ul. Wyszyńskiego wraz z placem manewrowym. W związku z tym, radny zapytał, gdzie będzie ten plac manewrowy.

Z-ca Naczelnika Wydz. KO Genowefa Bogaczewicz poinformowała, że zaplanowano remont tego ciągu pieszo-jezdnego do ulicy Wyszyńskiego, ale bez placu manewrowego. Jest propozycja, żeby ten plac manewrowy ktoś mógł sobie dokupić do działki.

Radny Bolesław Nowak zauważył, że w budżecie jest zapis – „wraz z placem manewrowym”.

Z-ca Naczelnika Wydz. KO poinformowała, że w międzyczasie wpłynął wniosek o wykup tego placu manewrowego przez jednego z mieszkańców.

Prezydent Miasta oznajmił, że ważne jest to, że powstanie ten ciąg pieszo-jezdny, natomiast kwestia dotycząca placu manewrowego zostanie wyjaśniona.

Następnie radny Bolesław Nowak poruszył sprawę wykonania przejścia łączącego ul. Kraszewskiego z ul. Traugutta. Dodał, że składał w tej sprawie wiele interpelacji.

Zdaniem Prezydenta Miasta trzeba to przejście kiedyś wykonać. Jednak należy zostawić pewne rzeczy na kolejne lata budżetowe.

Radny Dariusz Filistyński odniósł się do projektu „Be-fair – Internet jako dobro wspólne”. Zapytał, jakie będzie kryterium wyboru tych 200 gospodarstw domowych, które otrzymają Internet i komputer.

Z-ca Dyrektora MOPS Lidia Dudek poinformowała, że ten projekt przewiduje wyposażenie 200 rodzin w jednostki komputerowe. Otrzymają je mieszkańcy miasta, którzy korzystają z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

**7.9.7. głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.**

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2012 r.

***Uchwała nr XVII/136/11 – zał. nr 19***

*O godz. 13.00 z obrad XVII sesji wyszedł radny Alojzy Skóra.*

**Ad. 8.** **Przyjęcie sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miasta   
za 2011 r.**

* **Komisja Rewizyjna**

W/w sprawozdanie radni otrzymali na piśmie w terminie statutowym.

Radny Piotr Hetel zawnioskował, aby Przewodniczący Komisji nie referowali poszczególnych sprawozdań.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła wniosek radnego Piotra Hetela.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła sprawozdanie   
z działalności Komisji Rewizyjnej.

***Sprawozdanie – zał. nr 20***

* **Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów**

W/w sprawozdanie radni otrzymali na piśmie w terminie statutowym.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła sprawozdanie   
z działalności Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

***Sprawozdanie – zał. nr 21***

* **Komisja Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa**

W/w sprawozdanie radni otrzymali na piśmie w terminie statutowym.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła sprawozdanie   
z działalności Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

***Sprawozdanie – zał. nr 22***

* **Komisja Oświaty, Kultury i Sportu**

W/w sprawozdanie radni otrzymali na piśmie w terminie statutowym.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła sprawozdanie   
z działalności Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

***Sprawozdanie – zał. nr 23***

* **Komisja Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych**

W/w sprawozdanie radni otrzymali na piśmie w terminie statutowym.

Rada Miasta, jednogłośnie, tj. 19 głosami „za” przyjęła sprawozdanie   
z działalności Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych.

***Sprawozdanie – zał. nr 24***

**Ad. 9. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta Bolesławiec – interpelacje, wnioski i zapytania są kierowane do Prezydenta Miasta lub Przewodniczącego Rady. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego jej przedmiotem oraz wynikające zeń pytania. Interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady, który niezwłocznie przekazuje interpelacje adresatowi.

Odpowiedź na interpelację, zapytanie lub wniosek udzielana jest na sesji w końcowej części obrad. W razie niemożności udzielenia odpowiedzi na sesji, winna być ona udzielona pisemnie w terminie 30 dni od dnia sesji.

**9.1. radny Alojzy Skóra**

9.1.1. Mieszkańcy trójkąta ulic: Dzieci Wrześni, Karola Miarki   
i Tyrankiewiczów uprzejmie proszą o odwodnienie i wyrównanie podwórka   
i dojazdu do śmietnika /wokół istniejącego drzewa/ przy wjeździe od ulicy Tyrankiewiczów. Wykonanie tych robót poprawi nie tylko istniejącą sytuację mieszkańców, ale również ułatwi dojazd i obsługę śmietnika specjalistycznymi pojazdami MZGK.

9.1.2. Po poniedziałkowym spotkaniu z rodzicami dzieci szkółki pływackiej   
i otrzymanym apelu, proszę o przedstawienie konfliktu i sposobie rozwiązania między Prezesem Bolesławieckiego Parku Wodnego „Orka” a instruktorami   
i trenerami pływania.

***Interpelacje – zał. nr 25***

**9.2. radny Adam Biesiadecki**

9.2.1. Wnoszę zapytanie o to, czy przewidziana jest w planach przebudowa ulicy Dolne Młyny i Mostowa. Jeśli tak, to kiedy.

***Interpelacja – zał. nr 26***

**9.3. radny Jarosław Kowalski**

9.3.1. Dotyczy: przewrócenia się – „złamania” słupa sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulic: Asnyka-K. Miarki. W ostatnich dniach doszło przy wspomnianym skrzyżowaniu do „złamania” się słupa sygnalizacji świetlnej, co mogło być bardzo niebezpieczne dla osób przebywających w pobliżu, czy to osób poruszających się samochodem czy dla pieszych.

Pytanie:

- co mogło być powodem zdarzenia (może jakiś zbieg okoliczności, uderzenie   
w słup pojazdu, silne porywy wiatru lub może zła technologia wykonania słupa, nieodpowiedni dobór materiału i przekrojów, z którego został wykonany słup),

- czy na „ciągu” ulicy K. Miarki (która była ostatnio remontowana i gdzie były instalowane nowe słupy sygnalizacji świetlnej) występują jeszcze podobne słupy (wiemy, że mamy jeszcze 2 skrzyżowania z sygnalizacją świetlną) – chodzi mi   
o ewentualne sprawdzenie tego w celu uniknięcia w przyszłości podobnego zdarzenia.

***Interpelacja – zał. nr 27***

**9.4. radny Stanisław Zmaczyński**

9.4.1. Chciałem zapytać, jak przedstawia się sprawa przekazania dróg wojewódzkich i powiatowych w obrębie miasta.

***Interpelacja – zał. nr 28***

**9.5. radny Paweł Śliwko**

9.5.1. Lokalna prasa przyniosła informację, że załodze znanej w świecie   
i zasłużonej dla regionu i miasta fabryce „Ceramika Artystyczna” grozi znacząca redukcja stanu zatrudnienia. Liczba etatów zmniejszy się o 81 osób /stan obecny to 323 zatrudnionych/. Powodem perturbacji są wyroby ceramiczne z Chin, tańsze nawet o 80%, które wyparły rękodzieło bolesławieckie np.   
z rynku USA. Dochody Spółdzielni „CA” znacznie spadły. Ponadto Chińczycy sprytnie obchodzą tzw. prawo autorskie poprzez zmianę 10% oryginalnego wzoru i mogą wyrobami /podróbkami/ handlować legalnie.

Pytanie brzmi: w jaki sposób miasto może pomóc zakładowi i czy w ogóle taka pomoc jest możliwa?

***Interpelacja – zał. nr 29***

9.5.2. Jaka jest możliwość wymiany architektonicznego ogrodzenia szkoły przy ul. Bielskiej, które na odcinku równoległym do asfaltowej ścieżki prowadzącej od ul. Łukasiewicza w kierunku przedszkola i Komendy Policji grozi zawaleniem. Pomijam estetykę, chociaż zadbana placówka oświatowa zasługuje na wyższy standard otoczenia. Wydaje się, że środki zaplanowane na oświatę   
w budżecie miasta mogą pomóc w rozwiązaniu tej pilnej kwestii.

***Interpelacja – zał. nr 30***

9.5.3. Prasa przyniosła informację, że Gminna Biblioteka Publiczna w Borowie zdobyła tytuł najlepszej biblioteki w województwie dolnośląskim i IX miejsce   
w rankingu „Rzeczpospolitej” i Instytutu Książki. Zabolało mnie stwierdzenie, że ranking wskazał liderów w prowadzeniu tego typu instytucji kulturalnych /cytat: „To dzięki nim biblioteki zmieniają się w nowoczesne miejsca dostępu do kultury, wiedzy i nowych mediów oraz stają się żywymi ośrodkami życia społecznego gminy”/. Do tej pory wysoko ceniłem działalność naszej Miejskiej Biblioteki i nie zamierzam zmieniać dobrej o niej opinii. Poproszę   
o merytoryczny komentarz w tej sprawie fachowców.

***Interpelacja – zał. nr 31***

**9.6. radny Bolesław Nowak**

9.6.1. Chciałbym zwrócić się do Pana Prezydenta Miasta z pytaniem dotyczącym planów PWiK sformułowanych w uchwale Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji   
w Bolesławcu z dnia 3 marca 2011 r. Mianowicie, w Wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu PWiK na lata 2010-2014, sformułowanym w tej uchwale, pojawia się informacja na temat planu budowy suszarni odpadów, która docelowo miałaby być rozbudowana o instalację do termicznego przekształcania osadów, a więc w spalarnię. W związku z powyższym, chciałbym prosić, za pośrednictwem Pana Prezydenta, Pana Prezesa o poinformowanie Rady o planach co do lokalizacji planowanej inwestycji i ewentualnie przeprowadzonych konsultacjach z mieszkańcami zamieszkującymi w pobliżu miejsca planowanej inwestycji.

***Interpelacja – zał. nr 32***

**9.7. radny Zdzisław Abramowicz**

9.7.1. Progi spowalniające na ul. Willowej.

9.7.2. Czyszczenie regularne potoku na zapleczu ulicy Willowej.

***Interpelacje – zał. nr 33***

**Ad. 10. Sprawy organizacyjne:**

**10.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.**

Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek poinformował, że kolejna sesja Rady Miasta odbędzie się 28 grudnia br. o godz. 9.00.

Przewodniczący Rady w związku z faktem, iż mija rok od momentu, kiedy Rada Miasta VI kadencji została wybrana, podziękował radnym za zdyscyplinowanie podczas sesji oraz za ich spokojny i merytoryczny przebieg. Wyraził nadzieję, że kolejne lata będą podobne i radni będą godnie reprezentować swoich wyborców.

Radny Mirosław Sakowski poruszył kwestię debaty budżetowej. Zaproponował, żeby punkt dotyczący dyskusji nad projektem uchwały budżetowej przenieść przed punkt odczytanie opinii Klubów Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta oznajmił, że już przy sprawozdaniu   
z wykonania budżetu miasta za 2011 r. propozycja radnego zostanie uwzględniona.

**Ad. 11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.1.1.dotyczy podwórka w trójkącie ulic: Dzieci Wrześni, Karola Miarki   
i Tyrankiewiczów* – „Rzeczywiście, to wszyscy chyba wiemy, że to jest jedno   
z ostatnich podwórek, które wymaga swoistej rewitalizacji, duże podwórko. I to jest tak, proszę Państwa, my po uchwaleniu budżetu zbieramy Państwa wnioski do budżetu na 2013 rok i później będziemy decydować, co z tych wniosków zostanie zrealizowane. Ja nie sądzę, żeby w tej całej sytuacji, bo zazwyczaj w ciągu roku my mieliśmy kilka takich momentów, kiedy mogliśmy poszerzać pewne działania czy zadania inwestycyjne, czy to w wyniku dużej nadwyżki operacyjnej, czy w wyniku oszczędności w przetargach. W roku 2012, ja takiej sytuacji nie przewiduję, bo tu pojawiają się te problemy, chociażby VAT,   
o którym Państwu mówiłem. To on spowoduje, że będziemy musieli, np. do remontów kamienic, prawdopodobnie, jeżeli się pojawią jakieś oszczędności, dołożyć. Już nie mówiąc o tej składce rentowej, której wyliczenia też wskazują, że tam trzeba będzie jakieś 700 tys. zł znaleźć, bo to są wynagrodzenia wszystkich tych, prawie tysiąca ludzi, którzy pracują w instytucjach miejskich. To taki prezent pod choinkę mamy. Jest pełna zgoda, że to podwórko wymaga rewitalizacji. Myślę, że Gmina Miejska kiedyś to wykona, ale na pewno nie w 2012 roku, bo w 2012 robimy inne zadania, równie ważne.   
W ogóle się zastanawiam, czy nie można by było tego podwórka zamknąć   
i oddać mieszkańcom, ale to wtedy wspólnoty musiałyby się nad tym zastanowić, tam jest dużo wspólnot, bo to jest idealne podwórko do tego, żeby oddać je mieszkańcom i zamknąć. My nie jesteśmy od załatwiania rzeczy łatwych. Chodziłoby o to, żeby rzeczywiście przekonywać w tej chwili wspólnoty. No, bo tak, mieszkańcy narzekają na swoje podwórka, ale jednocześnie, jak ja im mówię, to weźcie te podwórka za symboliczną złotówkę, to oni mówią nie, bo my będziemy musieli kosić tam trawę. Przecież nie koszą trawy dla Prezydenta czy dla kogoś innego. No, ale to jest przyszłość. My ponosimy konsekwencje też tego, że kiedyś tam sprzedawano w taki, a nie inny sposób budynki, mieszkania, po obrysie, nie zastanawiając się jakby nad tym, co z resztą.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.1.2. dotyczy konfliktu między Prezesem Bolesławieckiego Parku Wodnego „Orka” a instruktorami i trenerami pływania* – „Problem, który narasta i bardzo dobrze, że o nim się mówi. Konflikt, który ma przede wszystkim podłoże płacowe, konflikt w Parku Wodnym ORKA.”

**Prezes Krytej Pływalni Sportowo-Rekreacyjnej Robert Tomczyk** – „Panie Prezydencie, mili Państwo, ja uważam, że nie ma żadnego konfliktu. Jeżeli tam jest napisane, że jest konflikt, to ja uważam, że nie ma. Ale myślę, że taki mały konflikt między tymi osobami, które tu występują, które walczą   
o pieniądze istnieje już gdzieś od maja tego roku, jeszcze przed otwarciem „Orki”. Mieliśmy problem w Spółce z zatrudnieniem ratowników. I oto ci Państwo właśnie, ci instruktorzy, ratownicy, którzy mieli mi pomóc niby   
w obsadzeniu ratowników na „Orce”, postanowili zrobić wszystko, żeby „Orka” nie została otwarta 1 czerwca, czyli postawili mnie w trudnej sytuacji, ponieważ zaczęli namawiać ratowników, aby odmawiali pracy w „Orce”. Dobrze, że się udało, że ci oto młodzi ludzie postanowili jednak zarabiać pieniążki i dbać o to, a nie słuchać się władz związku. Całe szczęście, że ten konflikt…, chociaż ja postanowiłem, mili Państwo, swoje papiery, bo też jestem ratownikiem   
z wysokimi papierami, zastanawiałem się mocno, że sam będę pracował jako ratownik, na początku. Myślę, że to nie byłoby wcale złe. Ale udało się to rozwiązać. Do dziś nie ma problemu z ratownikami. I ci oto…, same osoby zostały zatrudnione we wrześniu, 1 września zostały zatrudnione w Spółce na umowę zlecenie jako instruktorzy nauki pływania dla dzieci na zajęcia popołudniowe i dopołudniowe. Podpisali umowę, która była ważna do 30 czerwca 2012 roku i kwota opiewała, ja nie wiem, czy tu mogę mówić   
o kwotach, na jakie one opiewały, ale myślę, że to nie będzie żadną tajemnicą, że była to kwota 25 zł brutto za godzinę zajęć. W sumie to nie jest godzina, mili Państwo, bo dziecko jest w wodzie 45 min., tak że można powiedzieć, że to jest za 45 min. zajęć. W połowie listopada czterech instruktorów przyszło do mnie na rozmowę, negocjację ewentualnie stawki tej godzinowej. Więc ja podjąłem z nimi rozmowę i grzecznie na tym spotkaniu zapytałem się, jaka ich interesuje stawka. Oni mi przedstawili stawkę 60 i 80 zł za godzinę zajęć. Po usłyszeniu tej stawki postanowiłem spisać protokół, bo już uważałem, że będzie problem z tymi instruktorami, ponieważ ta stawka jest dużo, dużo wyższa niż płaciliśmy. Więc spisałem protokół, oni się pod tym podpisali, że takie stawki chcieliby zarabiać. Po przeanalizowaniu budżetu Spółki, podjąłem decyzję, że Zarząd może się zgodzić na podwyżkę w wysokości 20%. No, niestety, ci oto instruktorzy 30 listopada przynieśli mi pismo, w którym poinformowali mnie, że od jutra, czyli od 1 grudnia nie będą uczestniczyć już w zajęciach nauki pływania dla dzieci. Więc, zostałem poinformowany, można powiedzieć, że na kilka godzin przed zajęciami i podjąłem decyzję, że pozostali instruktorzy, którzy są zatrudnieni w „Orce”, a jest ich dość sporo, około 10, zapytałem, czy są chętni przejąć te zajęcia, które oni prowadzili. Zgodzili się bardzo chętnie, każdy grosz w tej chwili się liczy. Podjąłem decyzję, że ci instruktorzy przejmą te szkółki, które oni prowadzą. 1 grudnia, ci oto instruktorzy, cztery osoby…, znaczy tam było pięciu, jeden instruktor, można powiedzieć, że się wyłamał   
i pracuje do dziś. Ci oto instruktorzy, zorganizowali spotkanie z rodzicami na terenie „Orki”, informując mnie i zapraszając na to spotkanie. Nie chcąc potęgować konfliktu, przyszedłem na to spotkanie, poprosiłem nawet naszego Radcę Prawnego, żeby przyszedł ze mną na to spotkanie z rodzicami. No,   
i niestety, rodzice ostro tutaj stali na stanowisku, żeby płacić tym instruktorom tyle, ile oni chcą, bo są tego warci. Zaproponowałem, że nie ma problemu, ja się zgadzam na to, ale będziecie mieli Państwo zapłacić więcej za zajęcia. Powiedziałem, że to będzie około 300 zł. Jak teraz płacą około 120-130 zł miesięcznie, będzie to około 300 zł. No, to oczywiście rodzice powiedzieli, że się nie zgadzają, że to jest coś złego, co ja chcę zrobić i w ogóle. I tak się skończyła ta nasza dyskusja z rodzicami, że rodzice zobowiązali mnie, abym spotkał się ponownie z instruktorami i ostatecznie ustalił kwotę. No, więc, ja spotkałem się z nimi 6 grudnia i oni zaproponowali ostatecznie podwyżkę 40%   
i 60% wynagrodzenia od godziny, czyli to jest stawka 35 i 40 zł w zależności od wyszkolenia. No, niestety uważam, że jest to zbyt duża podwyżka i ci instruktorzy zostali odsunięci od prowadzenia dalszych zajęć, gdyż sami zrezygnowali, można powiedzieć, z godziny na godzinę, a pozostali instruktorzy prowadzili dalej te zajęcia, które są do dziś prowadzone. Na tym polegał konflikt. Kończąc, to chciałem powiedzieć ciekawostkę, że ci oto instruktorzy, za te same zajęcia, z tymi samymi dziećmi, które prowadzą do południa brali   
20 zł za godzinę, a za te same zajęcia popołudniu, czyli parę godzin później, 2-3 godziny później, chcieli 60-80. Więc się zapytałem, dlaczego tak jest. Powiedzieli mi, że tak było już od lat, że popołudniami bierze się więcej, ponieważ rodzice obserwują te zajęcia. Taka była argumentacja tych panów. Więc, to mnie troszkę zdziwiło, jak to jest, że do południa prowadzą zajęcia   
w szkołach, mogą brać mniej, a popołudniu chcą więcej, bo rodzice obserwują dzieci i ich pracę, to mnie bardzo zdziwiło. Kończąc, chciałbym powiedzieć, że pod koniec listopada byłem na konferencji, w której uczestniczyło wielu dyrektorów i prezesów spółek. Mili Państwo, muszę Państwu powiedzieć, że nikt nie płaci tak dobrze, jak my w Bolesławcu. Naprawdę, proszę mi wierzyć.   
I kończąc, jeszcze chciałbym powiedzieć o jednym problemie, który mam do dziś z tymi instruktorami, uprawiają sobie prywatne lekcje na basenie „Orka”, pomijają Spółkę i Urząd Skarbowy. Nie mogę sobie z tym poradzić, ponieważ zwracam im uwagę, oni się śmieją z tego i mówią, że nie mogę im nic zrobić.”

**Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek** – „Panie Prezesie, ja mam pytanie. Proszę powiedzieć, jaka kwota miesięczna wchodzi w rachubę przy tej podwyżce 40 i 60%.”

**Prezes KPS-R Robert Tomczyk –** „Miesięczna, ja myślę, że… ja nie mam dokładnych wyliczeń, ale to jest (…) 6000 zł.”

**Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek** – „Czyli w sumie, gdyby taka podwyżka nastąpiła, to ci instruktorzy zarabialiby po …”

**Prezes KPS-R Robert Tomczyk** – „Znaczy nie, jeżeli by pracowali na etat. Mili Państwo, też nie chciałbym mówić, jakie to są kwoty, bo są to horrendalne kwoty. Mili Państwo, bo jeżeli Państwo chcą wiedzieć, ile to jest 60 zł, bo te 60 i 80 zł okazało się później na spotkaniu, że to są kwoty netto, to są to kwoty rzędu 13-16 tys. zł, jakby pracowali na etat. Ale nie bierzmy tego pod uwagę, bo to są godziny popołudniowe, kilka godzin popołudniami mają tych zajęć.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak-Babijczuk** – „Panie Prezesie, czy Panu już wiadomo, że właśnie ci, tych czterech instruktorów, są zatrudnieni w Chojnowie, prowadzą zajęcia i jeszcze w drugim mieście mają stawkę niższą niż…”

**Prezes KPS-R Robert Tomczyk –** „Ja powiem tak, wiem, że, już jest to nawet na stronie internetowej basenu w Chojnowie, można zobaczyć, że faktycznie prowadzone są tam lekcje. Nie wiem, w jakiej kwocie tam, ale orientowałem się, ile zarabiają instruktorzy w Chojnowie, jest to kwota 15 zł za godzinę.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Tylko proszę pamiętać o jednym, to jest Spółka. Dzisiaj jest tak, że Spółka musi, powinna przynajmniej wychodzić na swoje, czyli na zero, plus. Miesięcznie, przynajmniej z tych danych, które ja miałem, na basen czy na cały ten kompleks wodny przychodzi około 20 tys. ludzi. Jest na zero, plus w wydaniu miesięcznym, na niewielkim plusie. Natomiast, w wydaniu rocznym będzie niewielka strata, bo to jest jeszcze związane z funkcjonowaniem Spółki, kiedy basen nie ruszył. Ja powiem tak, ja takich wyników ekonomicznych oczekuję od Spółki dalej. Ta sytuacja będzie utrudniona ze względu na oddanie basenu w Osiecznicy.”

(…)

**Prezydent Miasta Piotr Roman –** „Proszę Państwa zabierają (…), to jest jedno, ale chodzi mi też o to, że mieszkańcy Bolesławca, jak wliczą koszty paliwa, to nawet, jak będzie trochę taniej w Osiecznicy, to nie sądzę, żeby chcieli tam jeździć. Ale wyniki finansowe Spółki są stosunkowo dobre i na to liczyliśmy, jeżdżąc w różne miejsca, ponieważ to nie jest tak, że jesteśmy jakimś jedynym basenem. Dla nas wzorcem, jeśli chodzi o pewne rozwiązania, był basen w Oleśnicy, gdzie rzeczywiście też miasto dokłada, bo my też dokładamy, my dokładamy konkretnie, my dokładamy na naukę pływania dzieci, a nie dokładamy wprost do Spółki. Podobnie jest zresztą w Oleśnicy. Ja się naprawdę bardzo cieszę, bo jest bardzo dużo pozytywnych głosów. Ostatnio byłem chociażby na Wigilii w firmie „Gerresheimer”, mówiłem Państwu i tam publicznie dziękowano Miastu za uruchomienie basenu, ale nie za samo uruchomienie, tylko za to, jak on działa. Konflikty będą, trzeba po prostu je rozwiązywać. Prezes ma Radę Nadzorczą. Trochę mnie śmieszy takie grożenie, że wezwie się TVN. Ja się będę bardzo cieszył, jak przyjedzie TVN do Bolesławca, to jest dobra reklama dla Bolesławca. Wiele osób się dowie, że jest park wodny, przyjedzie więcej klientów. Takie groźby są po prostu śmieszne   
i żałosne.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.2.1. dotyczy przebudowy ulicy Dolne Młyny oraz ul. Mostowa* – „Tak się składa, że ja mówiłem Państwu, wczoraj byłem w firmie „Bader”, trochę mnie „przymroczyła” ta liczba prawie 1.900 osób zatrudnionych w całej firmie. „Przymroczyła” mnie w sensie takim, że moje dane były troszeczkę niższe. Firma oddała kolejną halę, Pan Dyrektor Menet bardzo był dumny z tego. Przyszłość rysuje się dość dobrze, jeśli chodzi o firmę. Chociaż oczywiście,   
w miarę postępu, niektóre dziedziny produkcji w przyszłości mogą być zmieniane na inne dziedziny produkcji, tak to powiedzmy, ale dalej będą to siedziska skórzane, głównie dla AUDI. Jeśli ktoś z Państwa, np. kiedyś kupi sobie AUDI A6, czego wszystkim Wam życzę, to wszystkie AUDI A6 mają tapicerkę skórzaną zrobioną w Bolesławcu. Mówię o tym dlatego, że Pan Dyrektor Menet wczoraj też mnie zaczepił o ten temat, zaczepił mnie o drogi. Dziękował za drogi wykonane w pobliżu Specjalnej Strefy Ekonomicznej   
i mówił też o tym, że ma ogromną prośbę o remont ulicy Dolne Młyny. Mniej o Mostowej, ale o ulicy Dolne Młyny. Ja mu powiedziałem, że to jest droga powiatowa i żeby zwrócił się do Starosty. Dyrektor Menet powiedział, że ma on pewien problem, bo on nie zna Starosty Bolesławieckiego. Prawie 2000 pracowników, Dyrektor Menet nie zna Starosty Bolesławieckiego. Obiecałem Panu Dyrektorowi następujące rozwiązanie…, bo rzeczywiście ja Państwu już wielokrotnie mówiłem o tym, że ulica Dolne Młyny to jest obraz nędzy   
i rozpaczy. Staszica podobnie. Obie drogi są drogami powiatowymi. Możemy tę listę wydłużać, natomiast chodzi mi o to, że to jest droga prowadząca do wielkiego zakładu światowego koncernu. To jest to, co mówił Pan Dyrektor, to jest ulica, którą codziennie dojeżdżają przedstawiciele firm praktycznie z całej Europy, przywożą skóry, wywożą tapicerkę, również wysoko postawieni biznesmeni. Dlatego deklaracja moja jest taka, oczywiście tę interpelację Pana radnego Biesiadeckiego i tu dziękuję za to, bo to rzeczywiście jest problem, przekażemy Panu Staroście. Ja również prosiłem Pana radnego Króla, radnego powiatowego, żeby zechciał jutro na sesji budżetowej o tym powiedzieć i tu nie ma żadnej tajemnicy, bo to nie jest tylko problem miasta, proszę Państwa.   
W „Baderze”, większość ludzi tam pracujących, to nie są ludzie z Bolesławca. Pracownicy są dowożeni z promienia 30 km wokół Bolesławca, głównie kobiety, bo to są szwaczki. Czyli to jest praktycznie cały Powiat Bolesławiecki, z wyjątkiem tego terenu za mostem w Świętoszowie, ale 30 km, to jest Lwówek i Leszno. To jest po prostu wizytówka. Wszyscy ludzie, którzy są zatrudnieni   
w ceramikach bolesławieckich, jest ich zdecydowanie mniej, niż zatrudnionych w firmie „Bader”. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Jeśli Starostwo, ja o tym będę mówił w odpowiedzi na inną interpelację, ale jeśli Starostwo zdecyduje się na przekazanie nam tych ulic powiatowych, to moja deklaracja jest taka, że ulicę Dolne Młyny na odcinku od obwodnicy do ul. Mostowej wyremontujemy   
w pierwszej kolejności. Ona nie może tak wyglądać. Jeśli, natomiast nie nastąpi przekazanie, czego się obawiam, zaraz powiem dlaczego, to będziemy robić wszystko, żeby ten kawałek, to nie jest duży kawałek, żeby został wyremontowany, tym bardziej, że Dyrektor Menet obiecał, że on już w tej swojej desperacji sfinansuje tam zakup przystanku i nawet wybrukuje to miejsce pod przystanek. Jakby chce się dołożyć do tej inwestycji, w ten sposób, żeby ten przystanek, który też wygląda, jak wygląda, on został zdewastowany kilkakrotnie, żeby ten przystanek przy ulicy Dolne Młyny został wykonany   
w lepszym, niż do tej pory standardzie. I tyle, jeśli chodzi o ulicę Dolne Młyny. Ulica Mostowa. Co do ulicy Mostowej można dyskutować, bo tamten fragment od ulicy Dolne Młyny do mostu jest jeszcze w miarę dobrym stanie, gorzej jest   
z odcinkiem za mostem, a w najgorszym stanie jest ten most. Ja już nie chcę Państwu opowiadać o tym moście, bo zacznie się historia na miarę mostu tego drugiego, czym się dziś interesuje prokuratura. W każdym razie, most na Mostowej…, ja się tam wychowałem, pamiętam, jak ten most został wybudowany i tak od czasu wybudowania, tam tak już zostało. Tak, jak powiedziałem, interpelację przekażemy zarządcy drogi, czyli Starostwu.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.3.1. dotyczy przewrócenia się – „złamania” słupa sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulic: Asnyka - K. Miarki* – „Radny Kowalski zapytał o coś, co rzeczywiście bulwersuje wielu mieszkańców Bolesławca, bowiem fakt złamania się masztu podtrzymującego sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Asnyka-Karola Miarki-Żwirki i Wigury budzi ogromne zdziwienie. Zdziwienie polegające na tym, że te wiatry, które były z piątku na sobotę, nie wyrządziły większych szkód w naszym mieście, a tu mamy do czynienia ze złamaniem się masztu, który został postawiony kilka miesięcy temu. Mówimy o inwestycji, która była realizowana z pieniędzy Unii Europejskiej, w której 50% udziału własnego zapłaciła Gmina Miejska, ale wykonawcą i odpowiedzialnym był zarządca drogi, czyli Powiat Bolesławiecki. Ja nie wiem Panie radny, jaka jest przyczyna złamania się tego. Jestem zdziwiony, tak jak i większość mieszkańców. Nie wiem, czy też inne maszty, ale podejrzewam, że tak, że inne maszty są wykonane w tej samej technologii. Zdaję sobie sprawę i podzielam Pańskie obawy, jeśli chodzi o sytuację, w której wiatry byłyby zdecydowanie mocniejsze, o ile wywrócił to wiatr, bo ja nie wiem, co było przyczyną wywrócenia, ale ponieważ były wiatry i było złamanie, więc można to w jakiś związek przyczynowo-skutkowy powiązać. Zwrócimy się do Pana Starosty   
o wyjaśnienie przyczyny złamania się tego masztu i jednocześnie o to, jakie działania zostały podjęte, żeby taka sytuacja nie pojawiała się czy to na tym skrzyżowaniu, czy na drugim skrzyżowaniu. Właściwie mamy tam trzy skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, bo mamy skrzyżowanie Karola Miarki z Jeleniogórską w okolicy Targowiska, ono zostało też przemodelowane, skrzyżowanie Asnyka-Karola Miarki-Żwirki i Wigury i wreszcie skrzyżowanie koło „Gerresheimer”, koło dawnej Polfy z ul. Chrobrego. Sądzę, ponieważ był to ten sam wykonawca, że technologia użyta do budowy tych masztów była zbliżona. Niektórzy twierdzą, ale to są takie niepotwierdzone historie, że prawdopodobnie blacha użyta do tych masztów nie była najlepszej jakości.”

**Radny Jarosław Kowalski** – „Może być jakości dobrej, tylko nie jest przystosowana do tego typu obciążeń, które są zawieszone na tym maszcie.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „W sensie takim, że nieprzystosowana, czyli kwestia przekrojów, grubości. Ja się na tym nie znam, ja jestem humanistą. Chodzi mi o to, że jesteśmy zdziwieni. Aluminium nie gnije.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.4.1. dotyczy sprawy przekazania w zarządzanie miastu dróg wojewódzkich   
i powiatowych* – „No, więc tak, mamy deklarację Pana Marszałka Łużniaka, który w międzyczasie awansował, jest Wicemarszałkiem Województwa, złożoną ponad miesiąc temu przed kamerami, który oświadczył, że Urząd Marszałkowski, Zarząd zdecydował o przekazaniu w zarząd dróg wojewódzkich, którymi do tej pory administrował Powiat Bolesławiecki. To był skutek moich wielokrotnych pism połączonych z dużą kolekcją fotografii, na których to fotografiach udowadniałem, że utrzymanie dróg wojewódzkich   
w mieście jest niezadowalające. Pokazywane były zdjęcia, w których, np. nie było usunięcia piasku pozimowego, w którym nie były utrzymane pobocza. Te pisma powodowały jakieś drobne reakcje, ale my nadal nie jesteśmy zadowoleni z utrzymania tych dróg. Zresztą, Państwo zgłaszacie to nie raz, w trakcie swoich interpelacji. Te pisma razem z załącznikami otrzymywali wszyscy radni wojewódzcy. Podobną troszeczkę taktykę zaczyna stosować Burmistrz Nowogrodźca, który również nie jest zadowolony z dróg i, jak Państwo wiecie, w jednej z wypowiedzi zasugerował, że być może, że część z tych pieniędzy, które Powiat otrzymuje, jest przeznaczana na coś innego. Co jest przyczyną powództwa sądowego, które złożył Pan Wicestarosta odpowiedzialny za drogi. Byłem w tej sprawie spokojny, bo wydawało mi się, że Marszałek po prostu wypowie, tam jest trzy miesięczny termin wypowiedzenia, wypowie umowę na utrzymanie dróg i my chcemy za te same pieniądze po prostu utrzymywać drogi wojewódzkie. Byłem spokojny do czasu, kiedy zostaliśmy zaproszeni na spotkanie do Starostwa, gdzie w spotkaniu uczestniczył Pan Przewodniczący Pokładek, Pan Sekretarz i Państwo Wiceprezydenci. Z tamtej strony, też Pan Starosta, Wicestarosta, członek Zarządu i Pan Przewodniczący Rady Powiatu.   
I wówczas usłyszeliśmy, że oni mają dla nas propozycję dotyczącą przekazania dróg powiatowych i od przyjęcia tej propozycji zależeć będzie czy oni będą protestować przeciwko przekazaniu dróg wojewódzkich do Miasta, czy nie. Propozycja złożona przez Pana Wicestarostę opierała się przede wszystkim na takim współczynniku finansowym, który został sporządzony w oparciu   
o ostatnie trzy lata kosztów utrzymania dróg powiatowych w Powiecie Bolesławieckim. Ostatecznie kwota, którą Pan Wicestarosta przedstawił, to 8.700 zł na kilometr rocznie. Pomimo tego, że w ostatnim roku, czyli   
w roku 2010, koszt utrzymania wszystkich dróg powiatowych wyniósł 11.000 zł za kilometr. Ja chcę jeszcze powiedzieć o tym, że utrzymanie dróg powiatowych w mieście jest bardziej kosztowne niż utrzymanie dróg pozamiejskich. W tych drogach pozamiejskich najczęściej nie ma kanalizacji, nie ma chodników, nie ma terenów zielonych, różnych innych. Po tym spotkaniu skierowałem do Pana Starosty pismo następującej treści: „Szanowny Pan Starosta Cezary Przybylski. Zgodnie z wcześniejszymi moimi zapowiedziami, że w każdym mieście powinien być jeden gospodarz zajmujący się drogami, bez względu na ich status – zgłaszam chęć przejęcia do administrowania drogi powiatowe na następujących zasadach: drogi powiatowe, które…” tu nie ma tego w całości, „zostały zmodernizowane przez Gminę Miejską”, są takie drogi, my już trochę zapomnieliśmy, „tj. ul. Spacerowa” w całości sfinansowana przez Gminę Miejską, „Komuny Paryskiej wraz z jednostronnym chodnikiem, ul. Staszica na odcinku od skrzyżowania z ul. Góralską do ul. Granicznej, przy częściowym wsparciu finansowym Powiatu (27,85%)”, reszta była nasza. I to jest jedna część dróg, plus „Drogi powiatowe, które zostały zmodernizowane z finansowym wsparciem Gminy Miejskiej”, tam najczęściej płaciliśmy 50% udziału, czyli „ulice Śluzowa, Leśna, Karola Miarki, Żwirki i Wigury, część ulicy Staroszkolnej oraz chodnik, ścieżka rowerowa przy ul. Lubańskiej.” I tutaj nasza propozycja jest taka, aby to był „koszt utrzymania jednego kilometra w wysokości 11.000 zł wg kosztu, jaki poniósł Zarząd Dróg Powiatowych w roku 2010, plus oczywiście powiększenie o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny w latach następnych”. Mówimy o zarządzaniu drogami w roku 2012, a nie w 2010. „Pozostałe niezmodernizowane drogi powiatowe”, te w których trzeba łatać dziury dość intensywnie, proponujemy „za koszt utrzymania jednego kilometra w wysokości ok. 18.000 zł.” I to jest wyliczone „na podstawie porozumienia zawartego przez Powiat z Województwem Dolnośląskim w sprawie powierzenia zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg wojewódzkich, powiększony o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny w latach następnych.” Czyli, inaczej mówiąc, w przypadku dróg zmodernizowanych proponujemy, aby to była stawka z roku 2010 powiększona o wskaźnik inflacyjny. W przypadku pozostałych dróg, tych w najgorszym stanie, te które sobie przed chwilą obliczaliśmy, Mickiewicza, Dolne Młyny, Staszica, końcówka Staroszkolnej   
i jeszcze parę innych dróg, proponujemy, żeby to był wskaźnik równoważny wskaźnikowi, który płaci Województwo Dolnośląskie, powiększone o wskaźnik inflacji. „Proponuję, aby porozumienie w tej sprawie było zawarte 1 kwietnia 2012 r., tj. z datą kiedy zostanie zawarte porozumienie podobnej treści z Województwem Dolnośląskim, dotyczącym administrowania drogami wojewódzkimi, których przebieg znajduje się w granicach miasta Bolesławiec.” Gdyby tutaj zapadła pozytywna decyzja, to wtedy rzeczywiście ta idea zarządzania drogami przez jednego zarządcę zostałaby zrealizowana, pomimo tego, że jak my liczymy, to średni koszt utrzymania dróg miejskich jest dużo wyższy. My byśmy musieli trochę do tych dróg dopłacić, ale myślę, że efekt…, jest dużo wyższy, bo on przekracza grubo ponad 20.000 zł za kilometr, jeśli chodzi o wydatki Gminy Miejskiej na utrzymanie dróg miejskich. Ale my się zgadzamy na to, żeby to były stawki niższe licząc na to, że po prostu będzie nam łatwiej zarządzać, choćby zimowym utrzymaniem, sprzątaniem. Dla obywateli będzie dużo większa jasność, jeśli chodzi o określenie odpowiedzialnego. Zdając sobie sprawę z tego, jak ogromne…, tu możemy dyskutować, ponieważ Pan Wicestarosta twierdzi, że trzeba wydać ok. 10 mln zł, żeby doprowadzić drogi powiatowe do porządku. Ja twierdzę, że to jest więcej niż 10 mln, ale to jest jakby podejście do oczekiwanych standardów. Chcielibyśmy, żeby one były trochę lepsze. Decyzja jest w rękach Zarządu, my jesteśmy otwarci na dalsze rozmowy, możemy się zastanowić też nad tym, że może przejmiemy na początek część tych dróg. Każda możliwość jest brana pod uwagę, ale my czekamy w tej chwili na gest ze strony władz Powiatu.”

**Preyzdent Miasta Piotr Roman**

*9.5.1. dotyczy znaczącej redukcji zatrudnienia w „Ceramice Artystycznej” spowodowanej wyparciem rękodzieła bolesławieckiego np. z rynku USA przez podróbki z Chin* – „Muszę Państwu powiedzieć, że mniej więcej 10 lat temu, honorowy obywatel miasta Pan Rolf Krieger, on nam to przepowiedział. On mówił o tym, że w Polsce koszty pracy będą tak wzrastać, że za jakiś czas może się okazać, że nasza ceramika stanie się mniej konkurencyjna, niż do tej pory. Chińczycy rzeczywiście zalewają świat swoimi produktami, w końcu, co piąty człowiek na kuli ziemskiej, to Chińczyk. Potężny potencjał, potężny rynek, a do tego nie do końca…, może inaczej, wykorzystywanie wszelkich luk w prawie, żeby sprzedać swój towar. I to jest duży problem. My cały czas staramy się pomagać firmom ceramicznym, ale pewnych rzeczy, to my i tak do końca nie przeskoczymy. Tutaj w przypadku Ceramiki Artystycznej, to jest tak, że to zatrudnienie podlegało fluktuacji. Z tego, co ja się dowiedziałem, to głównie chodzi o tych pracowników, którzy byli zatrudnieni na umowy zamknięte. Był taki czas jeszcze niedawno, kiedy Ceramika zatrudniała 250 osób, czyli dzisiaj, można powiedzieć, że to będzie z tych trzystu kilkudziesięciu powrót do tej wielkości zbliżonej, która była kiedyś. Tu rzeczywiście jest potrzeba przede wszystkim ochrony marki. My nawiązaliśmy kontakt ze Związkiem Miast Ceramicznych włoskich i oni takie problemy przeżywali już dość dawno, bo to jednak jest wyższy standard życia i oni w tej chwili też pracują nad ochroną swojej marki – oryginalnej ceramiki włoskiej, Faenza, inne miasta. Mamy   
z nimi kontakt. Jednocześnie wiemy, że tutaj wśród ceramików trwają prace dotyczące tego, żeby rzeczywiście opracować taki…, nawet w tym roku na Święcie Ceramiki były takie dość poważne próby, bo bez ochrony marki, to wydaje mi się, że tutaj będzie bardzo trudno. Znając Amerykanów i ich gust, to tak naprawdę dla nich liczą się walory użytkowe ceramiki, a dużo mniej walory estetyczne czy też powiązanie z Polską, czy z miastem Bolesławiec. To jest rzeczywiście poważny problem. Włosi sobie poradzili tak, pokazywano nam   
w takim mieście Cava de' Tirreni na południu Włoch, pokazywano nam firmy ceramiczne, zresztą rozmawiałem też z szefem Związku Ceramików Francuskich i oni obaj mówili, szef Związku Włoskiego i Francuskiego, że   
u nich nastąpił taki proces, który polegał na zmniejszaniu się ilości dużych zakładów produkujących ceramikę na rzecz małych producentów, małych firm, 10 osób to jest już dużo w tych firmach, że to idzie właśnie w tym kierunku, że to tam tak poszło. U nas trudno to sobie wyobrazić, tym bardziej, biorąc pod uwagę, że największy zakład, największym zakładem są Zakłady Ceramiczne, oprócz ceramiki tej artystycznej produkują również ceramikę przemysłową, kominy ceramiczne, garnki, które zresztą są dość popularne. My będziemy rozmawiać, chociaż tak naprawdę, to tutaj klucz w ręku jest przede wszystkim producentów ceramiki. Miasto, nikt z zewnątrz za bardzo…, może tylko wspomóc inicjatywy fachowców, tzn. jeżeli fachowcy przedstawią pomysły na to wspieranie, to my jak najbardziej będziemy za, oczywiście pod warunkiem, że będzie nas na to stać. Dlatego tym bardziej trzeba myśleć o dobrym zorganizowaniu Święta Ceramiki i różnych innych form promocji, bo przecież Święto Ceramiki, to jest ogromna okazja do wypromowania produktu bolesławieckiego, do tego, żeby dobrze sprzedać tę ceramikę. Myśmy o tym dyskutowali na Komisji z Panem radnym Sakowskim. Mówiliśmy o tym właśnie, że po to jest to Święto, Święto jest naszym darem dla ceramików, tak naprawdę to, że my organizujemy im miejsce, w którym mogą po prostu dbać   
o swoje…, utrzymanie ludzi, którzy (…) swojej firmy. Te wszystkie promocyjne historie, że my tak mocno weszliśmy, Bolesławiec – miasto ceramiki. Dzisiaj Bolesławiec jest rozpoznawany w Polsce, w Europie. Jeszcze parę lat temu, jak jeździłem do Warszawy i mówiłem, że jestem z Bolesławca, to najczęściej, a to tam, gdzie się przejeżdża do Zgorzelca, albo, a to tam, gdzie jest Szpital Psychiatryczny. Mało kto kojarzył nasze miasto z ceramiką. Tu się bardzo dużo zmieniło. Dzisiaj jest tak, że rzeczywiście, gdzie nie pojadę   
i mówię, ze jestem z Bolesławca, to kojarzy się z ceramiką, czasami też z Glinoludami.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.5.2. dotyczy możliwości wymiany ogrodzenia szkoły przy ul. Bielskiej* – „My powiedzieliśmy sobie, najpierw robimy szkoły – termomodernizacja, szkoły wewnątrz, później robimy szkoły na zewnątrz, otoczenie szkół – boiska.   
I to robimy. Dopiero potem będziemy próbowali wejść w ogrodzenia. Zastanowimy się tutaj, bo może przy tej budowie miasteczka ruchu drogowego coś się da jakoś tutaj uszczknąć. Ale chciałbym, abyśmy taką kolejność zachowali, czyli te ciągi piesze przy szkołach i ogrodzenia przede wszystkim szkolne, to jest ostatni etap, kiedy już będziemy mieli zrobione te wszystkie rzeczy po drodze. Mówiliśmy o tej Szkole Podstawowej nr 4, gdzie niestety, jak będzie konserwator dalej cisnął, to nie będzie nas stać na wydatek rzędu kilkuset tysięcy złotych czy tam dużo więcej, żeby zrobić ogrodzenie zabytkowe. Na pewno, Panie radny, pochylimy się nad tym problemem, natomiast, jak to będzie z wykonaniem, zobaczymy.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.5.3. dotyczy rankingu „Rzeczpospolitej” i Instytutu Książki, gdzie tytuł najlepszej biblioteki w województwie dolnośląskim otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna w Borowie* - „Pan radny zapytał, gdzie jest Gmina Borów. Gmina Borów jest, według Wikipedii, czyli najbardziej szacownego zbioru informacji naukowych, którym posługują się najwyższe władze państwowe,   
w Wikipedii mamy Gmina Wiejska, Województwo dolnośląskie, powiat strzeliński. Pan radny rzeczywiście słusznie pyta, dlaczego to nie Miejska Biblioteka w Bolesławcu. Odpowiadam. Bolesławiec nie mógł w tym rankingu wystąpić, bo nie ma mniej niż 15.000 mieszkańców.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.6.1. dotyczy planu budowy przez PWiK Sp. z o.o. suszarni odpadów, która docelowo miałaby być rozbudowana o instalację do termicznego przekształcania osadów* – „Suszarnia odpadów, to nie jest spalarnia odpadów. Odpady trzeba suszyć, nie ma innego wyjścia, tym bardziej, że w przyszłości część tych odpadów, która była używana do celów rolniczych, nie będzie mogła być używana. Podsuszanie tych odpadów będzie musiało być wykonywane na miejscu, ale to nie jest spalarnia. Zresztą nie ma w planach budowy spalarni dla Bolesławca. Ja mogę powiedzieć Państwu, że Spółka KGHM Energetyka,   
o której dzisiaj tak dużo mówiłem, rozważa budowę zakładu, właśnie to też nie jest spalarnia, Zakład Unieszkodliwiania Odpadów, ale w Legnicy. Termiczne unieszkodliwianie odpadów. I to też nie jest taka spalarnia, jak my sobie wyobrażamy. Panowie Prezesi Ogrodnik i Bakalarz byli niedawno na takim wyjeździe studyjnym w Szwecji, pokazywano im spalarnię w Ystad. Proszę Państwa, tak białego komina, jak oni widzieli przy tej spalarni, to Państwo nie znajdziecie ani jednego na Dolnym Śląsku. Szwedzi, którzy są mistrzami, jeśli chodzi o walkę o ochronę środowiska naturalnego, zdecydowali się na takie rozwiązanie. My rozmawiamy na temat sposobów unieszkodliwiania odpadów, ale to na pewno nie będzie lokalizacja w pobliżu skupisk ludzkich. Prezydent po prostu chciałby, żeby rzeczywiście, bo takie będą potrzeby, bo to znowu są podpisane pewne umowy międzynarodowe, ustawa śmieciowa, która grozi kompletnym paraliżem, w wielu gminach w Polsce nie ma pomysłów. Teraz wszystkie gminy kombinują, co tu takiego zrobić, wprowadzenie nowego podatku śmieciowego, to jest… Proszę Państwa, dla gmin, które mają dobrze rozwiązaną gospodarkę odpadami, to jest „strzał w kolano”. Ja nie wiem, jak to będzie. Przyznam się, że Pani Prezydent już tutaj przeżywa, bo ona jest odpowiedzialna za to. Po prostu to jest ustawa, która jest bardzo nieuczciwa   
i niesprawiedliwa, bowiem, to co będzie obywatel płacić, nie będzie zależeć od ilości śmieci, które produkuje, czyli jak Pan Biesiadecki, np. jeden kubeł   
w tygodniu, a np. Pan Kowalski trzy kubły w tygodniu, to oni obaj zapłacą tyle samo, chyba, że się coś zmieni. Tutaj jest bardzo wiele pytań dotyczących ustawy śmieciowej, już nie mówiąc o tym, że my nie bardzo wiemy nawet, jak rozliczać ten podatek, bo co, według ilości ludzi w mieszkaniu, a skąd my wiemy, ile ludzi mieszka w mieszkaniu. Według ilości zużycia wody, to przecież ludzie przestaną się myć. Natomiast konieczność podsuszenia odpadów, no, musi być, przecież nie będziemy wieźli mokrych odpadów, bo co my mamy zrobić. Chodzi nie o odpady, które zostaną przywiezione z zewnątrz, tylko chodzi o osady, które się pojawiają na oczyszczalni jako efekt… Nie może być szkodliwe, absolutnie nie. Proszę Państwa, my mówimy o podsuszeniu. Podsuszenie, to jest proces, który…, nie ma dzisiaj Prezesa Króla, bo on ma dość poważne spotkania w PWiK, ale jak trzeba będzie, to Prezes Król…, na pewno nie będzie szkodliwe. Ja Panu radnemu gwarantuję, że podsuszanie odpadów…, przecież te osady są. Tutaj Pan radny użył takiego ładnego zestawienia – termiczne przekształcanie odpadów, a więc spalarnia. Nie będzie spalarni. Osady, jeśli będą spalane…, ale nie będą w tym miejscu, nie ma na to szans. Nie będzie zgody ani Prezydenta, ani Wójta, bo przypominam, że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, to jest bardzo złożony proces zarządzania i Prezydent ani Wójt tak do końca…, tylko Związek Międzygminny „Bóbr” i też jest jakiś tam problem, ale to wynika znowu z tego, że zachciało nam się kiedyś realizować ISPĘ.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman**

*9.7.1. dotyczy progów spowalniających na ul. Willowej* – „Mamy pewien stały proces tego typu wniosków. Jest Komisja. Ja jestem orędownikiem, jeśli już, wykonywania progów zwalniających, ja już kiedyś Państwu mówiłem, w inny sposób, niż do tej pory, ponieważ te progi, które są zamocowane…, najgorzej jest na ul. Łasickiej. Tam się ta droga, droga powiatowa, droga się załamała. Ona się po prostu troszeczkę zapadła po obu stronach, tak mi się wydaje, ponieważ tam jest bardzo ciężko przejechać samochodem bez uderzania, nawet z lekkim obciążeniem, bez uderzania podwozia. Progi na ul. Komuny Paryskiej spowalniają, ale wydaje mi się, że można było je wykonać w inny sposób.   
W taki sposób, w jaki ja obserwuję w nowych dzielnicach w Warszawie. Bywam tam dość często i tam się buduje przede wszystkim na osiedlach domków jednorodzinnych, w tych wąskich uliczkach, to rzeczywiście takie progi bardzo brutalne. Natomiast w innych miejscach, gdzie ruch jest trochę większy, buduje się progi, ale przede wszystkim polega to na wyniesieniu przejść dla pieszych. I o tym trzeba myśleć. Natomiast ja będę oczekiwał odpowiedzi od Komisji. To Komisja decyduje, gdzie montować progi, gdzie nie montować progów. Można pomyśleć o różnych innych szykanach, chociaż one się nie przyjęły. Proszę Państwa, w Niemczech, w Siegburgu na wszystkich osiedlach buduje się szykany, to są kwietniki, a u nas się to nie przyjęło. Pan radny pamięta, jak na Topolowej najpierw ludzie chcieli kwietniki, zamontowaliśmy te kwietniki, samochód jechał slalomem, bo musiał wymijać te kwietniki, dobrze oznakowane. Najpierw ludzie chcieli, później okazało się, że to się nie sprawdziło, że musieliśmy przenieść, później musieliśmy zabrać. My chyba nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, albo, inaczej mówiąc, mamy więcej demokracji, niż w Państwie Niemieckim, bo w Państwie Niemieckim po prostu postawiono   
i stoi.”

**Z-ca Naczelnika Wydz. Komunalnego Genowefa Bogaczewicz**

*9.7.2. dotyczy regularnego czyszczenia potoku na zapleczu ulicy Willowej* – „Potok na zapleczu ulicy Willowej jest to działka wydzielona jako poszczególna działka i ona jest własnością Skarbu Państwa, którą zarządza Starostwo. Na innych odcinkach, tych przykrytych, jest to już Miasta. Odcinki odkryte są własnością Skarbu Państwa, zaczynając już od lasu na Jeleniogórskiej.”

Rada Miasta uznała odpowiedzi na interpelacje za wyczerpujące.

Na zakończenie, Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek złożył życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek zamknął XVII sesję Rady Miasta Bolesławiec.

Przewodniczący Rady

/-/ Józef Pokładek

Protokołowała*:*

Iwona Paraniak-Cichy